№ 57 — Rocznik XVII. Czwartek, 11 marca 1875

Za Redakcyą odpowiedzialny Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Bióro Redakcyi przy placu Wilhelmowskim pod Nr. 15.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.

Cena ogłoszeń (Inseratów): 1 wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 3 sgr. (incl. tłumaczenia).

Listy do redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie niemieckiém 9 mar. 13 fen., w Austryi 6 guldenów, w Francyi 18 fr., w Anglii 13 mar. 50 fen., w Szwecyi 16 mar. 50 fen., w Danii 12 mar. 20 fen., we Włoszech, w Szwajcaryi i Belgii 12 marek, w Turcyi 2 fr., w Ameryce 18 mar. 75 fen.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują się w ekspedycyi; przedpłatę przyjmuj w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryack. należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze ajentur za których pośrednictwem (zobacz niżéj) można także przesyłać ogłoszenia do eksped. Dzien. Pozn.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będ

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech. — W Paryżu Libraire du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. Publicité Universelle, agence d'annonces internationales, 100, Rue Richelieu. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemerstrasse 48. A. Retemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 34, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank" Behrenstr. 24 i Haack et Rabehl, Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlette. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 10 marca.

Poniżéj podajemy według stenograficznych zapisek mowę ks. Respądka, mianą na posiedzeniu sejmu pruskiego przy tytule „o kapitułach gnieźnieńskiéj i poznańskiéj". Dziś w Izbie sejmu pruskiego na porządku dziennym wniosek dep. Petrego (starokatolika) co do udziału starokatolików w majątku kościelnym, o którym jutro bliższe podamy szczegóły. Na wczorajszém posiedzeniu rozdano wraz z motywami następujący wniosek Reichenspergera i towarzyszy:

„Izba poselska zechce uchwalić: zawezwać rząd królewski, by zwrócił uwagę rejencyi monarchii, z wyjątkiem rejencyi w nowo nabytych w r. 1866 dzierżawach, na tę okoliczność, że według obowiązującego dziś ustawodawstwa prawo określone § 11 instrukcyi rejencyjnéj z 23 października 1817 r. co do zagrożenia karami przy przeprowadzeniu ich rozporządzeń o tyle zostaje ograniczoném, że

1) zagrożenie karami pieniężnemi jest dozwoloném tylko, gdy chodzi o rozporządzenia zakazującéj natury; że
2) kara więzienia, jako administracyjny środek egzekucyi nie ma być więcéj zastósowaną, tudzież że areszt policyjny celem wymuszenia zapłaty pewnéj kwoty pieniężnéj lub wydania gotówki lub papierów wartościowych jest nie dozwolona; że
3) egzekucyjna władza władz administracyjnych ustaje, skoro dozwolona kara doszła do maksymum; że
4) tylko władze prowincyonalne, nie zaś także podwładni urzędnicy administracyjni umocowane są do nakładania wyłuszczonych w instrukcyi rejencyjnéj z r. 1817 kar egzekucyjnych; że
5) rejencye w obwodzie trybunału apelacyjnego w Kolonii uprawnione są jedynie w charakterze władz skarbowych do wydawania egzekucyjnych karnych decyzyi.

Wniosek deputowanego Reichenspergera objaśniony jest dłuższemi motywami, z któremi jutro bliżéj zaznajomimy czytelników.

Na polu polityki zagranicznéj sprawa przesilenia gabinetowego we Francyi ciągle na pierwszym jest planie i ona to głównie zapełnia rubryki pism politycznych. Telegramy, jakie nas dzisiaj w téj mierze dochodzą, nie są jednakże dobrą wróżbą dla rozwiązania tyle żywotnéj sprawy. P. Buffet zrażony niepowodzeniami zrzekł się stanowczo misyi złożenia nowego gabinetu, co tém więcéj podniosło ogólne rozdrażnienie, jakie uczuwać się daje od dni kilku w otoczeniu prezydenta Mac-Mahona i kołach parlamentarnych. Trzy grupy lewicy i prawe centrum zebrały się skutkiem tego bezzwłocznie na naradę, a gdy pierwsze postanowiły trzymać się ściśle raz zakreślonego programu, — prawe centrum w obawie, aby intrygom jego nie przypisywano niepowodzenia na polu rozwiązania kwestyi gabinetowéj, uchwaliło prosić ks. Audiffret-Pasquier, aby przyjmując tekę spraw wewnętrznych, na co zresztą zgadza się lewica, przyczynił się do wydobycia kraju z koła zaczarowanego. Skutkiem tego udał się ks. Audiffret-Pasquier z ks. Decazes na naradę do Mac-Mahona; lecz i ta podobno konferencya nie odniosła pożądanego skutku. Według półurzędowego Moniteur miał Mac-Mahon oświadczyć, że nie myśli dłużéj czekać, i gdyby do dziś nie sformował się gabinet parlamentarny, zamiannje po prostu od ręki nowych ministrów. Organ powyższy twierdzi, że prezydent powziął tę decyzyą dla tego, że grupy Zgr. narodowego nie mogą lub nie chcą porozumieć i zgodzić się nawzajem. Twierdzenie to mija się z prawdą; trudności przysparza sam marszałek, wodzony na pasku przez ks. Broglie, odrzucając to tego, to owego z proponowanych mu kandydatów, jak to się stało z Leonem Sayem, Ricardem i innymi, którzy, choć znani z umiarkowania, wydali się ultra-konserwatywnemu prezydentowi zanadto radykałami.

W oczekiwaniu załatwienia tyle doniosłéj kwestyi w mniejszym stopniu zajmują obrady samego Zgromadzenia. Na wczorajszém posiedzeniu obradowano daléj nad ustawą o kadrach, przyczém przyjęto poprawkę, według któréj każda kompania ma mieć jednego tylko kapitana. Wczoraj przedłożył również minister wojny artykuł dodatkowy, skrócający termin uruchomienia rezerw. Wniosek ten przekazano komisyi wojskowéj.

Izba niższa austryacka obraduje dotąd nad podatkiem domowym. Na ostatniém zaś posiedzeniu sejmu węgierskiego oświadczył nowy minister skarbu Szell, że gabinet akceptuje w całości budżet zostawiony mu w spuściźnie przez przeszłe ministerstwo i zastrzega sobie jedynie przy rozprawach szczegółowych poczynienie tu i owdzie wniosków ze swéj strony; prezes zaś gabinetu br. Wenckheim wezwał Izbę, aby zechciała uporać się przed zamknięciem sejmu przedewszystkiem z budżetem, wnioskiem do ustawy o katastrze, wnioskiem o pensyach nauczycieli ludowych, o wykupnie dóbr państwowych, o zniesieniu monopolu tytuniowego, wnioskiem o zmniejszeniu liczby trybunałów pierwszéj instancyi, narodowego gmachu teatralnego, nie mniéj kilkoma międzynarodowemi traktatami.

Rada państwa zamkniętą zostanie, jak wiadomo 20 b. m., sejmy zaś zwołane będą dnia 6 kwietnia. Przygotowania do uzupełniających wyborów sejmowych w pełnym są toku. Uwaga ta odnosi się przedewszystkiém do Czech, gdzie za przykładem Staroczechów ogłosili manifest wyborczy Młodoczesi, stawiając w 14 okręgach miejskich i 28 wiejskich przeciwkandydatów stronnictwu staroczeskiemu. Oby walka ta domowa nie była jeno z korzyścią dla centralistów, którzy zacierają już ręce i tuszą sobie, że w chaosie tym uda się im tu i owdzie przeprowadzić własnych kandydatów.

Senat włoski rozpoczął przedwczoraj obrady nad artykułem księgi karnéj co do przestępstwa przeciw religii. Rozprawy przeciągną się niezawodnie dni kilka. Do Indépendance telegrafują z Rzymu, że papież zamyśla w d. 15 marca zamianować sześciu nowych kardynałów i prekonizować kilkunastu biskupów i arcybiskupów.

Na przedwczorajszém posiedzeniu angielskiéj izby parów poruszono znowu kwestyą uznania przez rząd królowéj króla Alfonsa, przyczém lord Granville zażądał przedłożenia dokumentów odnoszących się nie tylko do uznania Alfonsa XII. lecz i rządów Serrana; w odpowiedzi na to zapewnił lord Derby, że rząd uczyni zadość wezwaniu, o ile da się to zrobić przez wzgląd na inne państwa europejskie. — Równocześnie w izbie niższéj odrzucono 224 gł. przeciw 61 wniosek domagający się obniżenia czynnéj armii.

Karliści odważyli się znowu na krok zaczepny. Tą razą celem ich napaści jest miasto Orio, które rozpoczęli gwałtownie ostrzeliwać. Jenerał Loma, dowiedziawszy się o tém, pospieszył mu na pomoc; czy jednak uda się Lomie przyjść na czas z odsieczą — pokaże się. Według telegramu z St. Jean de Luz pochodzącego z źródła karlistowskiego miały stracić wojska alfonsystowskiego w walce pod Bagnulos 300 ludzi w rannych i zabitych. Bliższe o téj walce szczegóły nie doszły nas jeszcze.

W wczorajszym numerze pisma naszego pisaliśmy o interpelacyi ponowionéj w skupczynie serbskiéj przez Łazerowicza a odnoszącéj się do pociągnięcia do odpowiedzialności dwóch dygnitarzy, poszlakowanych o udział w mordzie dokonanym na osobie ks. Michała. Telegram białogrodzki donosi, że interpelacya załatwiona została oświadczeniem rządowém, iż przeciw oskarżonym nie ma wyraźnych dowodów winy.

Mowa
posła księdza dra Respądka.

Na wczorajszém posiedzeniu sejmu pruskiego przy obradach nad budżetem, przy tytule o kapitułach gnieźnieńskiéj i poznańskiéj zabrał głos poseł ks. dr. Respądek i powiedział, co następuje:

Panowie! Poruszam przy téj budżetowéj pozycyi przedmiot, który, spodziewam się nie w mniejszéj mierze powinien zająć uwagę panów. Dotyczy on utrzymania w dobrym stanie budowlowym i w razie potrzeby zupełnego odbudowania tumu gnieźnieńskiego i poznańskiego, do czego państwo wedle funduszów na ten cel przeznaczonych, które sobie przywłaszczyło jest obowiązaném. Rzecz ma się tak: przy pierwszéj okupacyi W. Ks. Poznańskiego zastał rząd pruski kościół katolicki tamże w posiadaniu jak najrozleglejszych praw i takowe uroczyście zagwarantował.

Traktatami zawartemi w Warszawie pod dniem 18 września 1773 w artykule 8 i w Grodnie pod dniem 25 września 1793 w artykule 5, zapewniono katolikom tak co do religii, jak obrządków, dyscypliny i kościelnego majątku status quo w ten sposób, że w téj mierze nie miało być nigdy nic zmienioném na niekorzyść interesentów. Artykuł 8 warszawskiego traktatu powiada dosłownie:

„Rzymscy katolicy w prowincyach odstąpionych temi traktatami, w Królestwie Pruskiém, w obwodach Lawenburga, Bütowa i Drohiczyna zatrzymują wszystkie swe posiadłości całą swą własność tak w rzeczach świeckich jak wiary i używają takowych zatrzymują status quo to jest pozostawia im się zupełna wolność co do służby kościelnéj i obrządków kościelnych z wszystkiemi kościelnemi i duchownemi dobrami, jakie posiadali w miesiącu wrześniu 1772, w którym to czasie przeszli pod panowanie Jego Królewskiéj Mości króla pruskiego a Jego Królewska Mość jak i jego następcy nie mają używać swych praw majestatu na niekorzyść status quo pod względem katolickiéj religii."

W artykule 5 grodzieńskiego traktatu czytamy co następuje:

„Rzymscy katolicy tak samo jak i ich współwyznawcy, którzy pierwéj dostali się pod panowanie Prus, w prowincyach odstąpionych powyższym traktatem pozostaną w pełni wszystkich swych praw i swéj własności a co się tyczy religii, pozostawia im się zupełna wolność pełnienia obrządków kościelnych i dyscypliny z wszystkiemi kościołami i majątkami kościelnemi, w których posiadaniu byli już dawniéj. Jego Królewska Mość Król Pruski oświadcza w swojém i swych następców imieniu, że nigdy nie zechce używać swych praw majestatu na niekorzyść obecnego położenia katolickiéj religii w krajach, które dostały się przez powyższy traktat pod jego panowanie.

W ogóle przyrzeczono rządzić całym świeżo nabytym krajem tak, aby mieszkańcy jego mogli być zadowoleni i szczęśliwi i nie mogli mieć powodu do żałowania zmiany politycznéj. Podobne stypulacye zrobiono co do naszéj prowincyi i po reokupacyi a mianowicie w Najwyższéj odezwie z 15 maja 1815 zamieszczonéj w pruskim zbiorze praw. Wiadomo, panowie, że tak biskupstwa gnieźnieńskie i poznańskie jak

Serce kamienne.

POWIEŚĆ

osnuta na tle ostatniéj wojny węgierskiéj o niepodległość

przez

Maurycego Jokai'a.

Przekład dokonany z upoważnieniem Autora.

TOM III.

(Ciąg dalszy. Zobacz nr. 32, 33, 34, 35, 36, 40, 41, 42, 45, 46, 47, 48, 52, 54 i 56.)

Pomysł woźnicy wydał się z początku Zebulonowi arcy szczęśliwym i jedynie w obecnéj chwili możliwym. Do granicy nie daleko, a za granicą mieszkają ludzie, którzy przyjmą go niezawodnie z otwartém sercem, otwartemi rękoma, przelatują, przezimują i odeślą do kraju, gdy mu już żadne nie będzie zagrażało niebezpieczeństwo. Ależ w lot za tém zrodziły się i skrupuły. Toć to i Polaczki buntują się, formują legiony i zasilają niemi powstanie węgierskie. Jak się w ich dostanie ręce, niezawodnie wpakują go do Krakusów i wyślą retour do Węgier. Padam do nóg za taki zaszczyt!

Przez dwa dni i dwie nocy woził nasz chłopek Zebulona po najrozmaitszych wertepach, górach, lasach i dolinach. Dnia trzeciego dość już miał Zebulon téj tułaczki. Przybywszy do wsi, pierwszéj w czterdziestoośmiu godzinnéj podróży, kazał zatrzymać się, zapłacił za podwodę i odprawił ją tłumacząc furmanowi, że w wsi téj ma różne do załatwienia interesa. Woźnica przyjmując pieniądze poskrobał się w głowę; ah taką miał ochotę popaść swoje koniki obrokiem polskim! Zebulon zabrał swoje manatki i udał się w głąb wioski, która wcale mu się jakoś podobała. Imponowały mu przedewszystkiém dwie wieżyce, wystrzelające z pośród grupy domów i domków.

Jedna z tych wieżyc należała do papistów, druga kryta blachą, do lutrów. Puścił się prosto ku plebanii pastora ewangelickiego.

Pastor nazywał się Walenty Schneiderius.

Zebulon przedstawił mu się. Schneiderius był mężem oczytanym a nazwisko znakomitego gościa nie było mu obcém.

Zebulon wyspowiadał się przed nim szczerze ze wszystkich swoich nieprawości.

Walenty Schneiderius uczuł litość i współczucie dla sławnego męża i ukartował bezzwłocznie plan jego wyswobodzenia.

Zebulonowi nic nie pozostaje jak schronić się za granicę. Do urzeczywistnienia jednakże téj ucieczki niezbędnym jest paszport.

A paszporta za granicę wydaje wyłącznie komisarz rządowy wojsk cesarskich. Rezyduje obecnie w Preszowie.

Aby jednakże uzyskać paszport, potrzeba ważnym bardzo zasłonić się powodem.

I powód znalazł się.

Pastor miał syna na uniwersytecie w Getyndze. Otóż syn ten zaalarmował ojca, że złożony jest śmiertelną chorobą, skutkiem czego potrzebuje na leki i doktorów nieco grosza. Stary pieniędzy nie posłał, był bowiem przekonany, że synalek — mówiąc nawiasem — wisus co się zowie, jest zdrów jak ryba, a choroba to tylko pozór do wyłudzenia pieniędzy. Na podstawie tego listu nie trudno będzie uzyskać stroskanemu rodzicowi paszport za granicę celem odwiedzenia umierającego jedynaka. Z paszportem tym Zebulon będzie mógł śmiało puścić się za granicę.

— Wszystko to bardzo pięknie, reverendissime — odezwał się Zebulon — gdyby tylko nie chcieli w paszporcie opisywać dokładnie waszéj wielebności. Ja mam włosy blond i miękkie jak len, włosy zaś waszéj wielebności czarne i jak szczecina; no, z włosami pół biedy, możnaby je poczernić, lecz najgorszy kłopot z nosami, nos czcigodnego ojca wklęsły, a mój orli.

— Jest i na to sposób — odparł po chwili namysłu szanowny pastor. Jedź pan sam do Eperies i przedstaw się jako Walenty Schneider. Mnie osobiście tam nie znają.

— Jakto, mam sam tam jechać, w rewerendzie?.. A co będzie z wąsami?

— Trzeba je zgolić!

Z piersi Zebulona wyrwał się centnarowy jęk boleści: I wąsy, tę ozdobę męzkiego oblicza, oddać na pastwę brzytwy... Nie, niepodobna!

Wyprosił sobie dzień namysłu.

Po dwudziesto cztero - godzinnéj walce wewnętrznéj przyszedł do przekonania, że jeźli musi już wybierać pomiędzy dwoma złemi: gardłem a wąsami, lepiéj jest ostatnie oddać pod nóż, wąsy odrosną, z gardłem zaś trochę trudniejsza sprawa.

Po dokonanéj operacyi stanął Zebulon na przeciw źwierciadła i przekonał się, że jak żyje nie zdarzyło mu się widzieć tak łagodnego, pokornego, iście jagnięcego oblicza jak to, które uśmiechało się doń poufale w téj chwili.

A gdy się ubrał w sutannę, któréj guziki pozapinał skrupulatnie ks. Walenty! Gdyby sytuacya była mniéj groźną, byłby Zebulon śmiał się sam z siebie do rozpuku.

Walenty Schneiderius pouczał go, jak się ma przedstawiać, co odpowiadać na zadawane sobie pytania. Oby tylko nie chciał w chwili stanowczéj zapomnieć własnego nazwiska, niemniéj nazwy wsi, w któréj jest duszpasterzem. Wieś zwie się Purkersdorf. Wszystko to powinien wbić sobie doskonale w pamięć.

Dla należytego wystudyowania niebezpiecznéj swéj roli wyprosił sobie dzień czasu. Nazajutrz wyruszył do Preszowa, — uwożąc z sobą błogosławieństwo czcigodnego pastora, jego rewerendę i nuntium lamentabile złożonego śmiertelną chorobą jedynaka.

Miasto roiło się wojskami cesarskiemi.

Zajechał wprost przed mieszkanie komisarza rządowego. Wspinając się po wschodach na pierwsze piętro czuł, jak serce emigruje mu do pięt. Za każdym stopniem przepowiadał sobie: Walenty Schneiderius, Teophilus Schneiderius, Götinga, Purkersdorf. Mimo że roli wyuczył się wybornie na pamięć, dręczyło go złowrogie przeczucie, że gdy stanie przed obliczem groźnego komisarza, zapomni języka i wszystko będzie stracone.

Stanąwszy w przedsionku namyślał się chwilę, czy się nie odwrócić i nie kopnąć z powrotem do Purkersdorf; taki go owładnął strach. Było jednakże już za późno.

— A do kogo, jegomość? zapytał się przechodzący urzędniczek.

— Do Jaśnie oświeconego komisarza — odpowiedział drżącym głosem Zebulon, składając ręce, gdyby do błagalnéj modlitwy.

— Proszę ze mną!

Zebulon podążył jakby na stracenie.

Wstępując w progi kancelaryi wszechwładnego pana, spuścił kornie oczy, zgiął się we dwoje i wybąknął jakby we febrze: Bonum mane precor, domine perillustrissime.

Zaledwie to wymówił, gdy komisarz cesarski wybuchając głośnym śmiechem zawołał: „Servus, Zebulon!"

Jasny piorun z nieba nie byłby tyle przeraził Zebulona, co te dwa słówka: Servus, Zebulon!

Bohater nasz byłby niezawodnie upadł z przestrachu, gdyby nie piec, o który oparł się złamany, przygnębiony.

— Cóż u diabła spowodowało cię do téj maskarady? — Zebulon podniósł w téj chwili oczy i ujrzał przed sobą — Bendykta Ridegvaryego.

Dostojnik ten, nie zmiarkowawszy bynajmniéj zmięszania Zebulona, uściskał go, ucałował i obsypał komplementami.

— Chwała Bogu, że cię mam znowu. Chwat z ciebie, Zebulonie, co się zowie. List, pisany do mnie na ręce Szalmasa odebrałem. Przebranie to świadczy, jakie przechodzić musiałeś nieboraku niebezpieczeństwa, nim się tutaj dostałeś. Bądź pewien sutéj nagrody. Rząd najmiłościwszego naszego monarchy umie oceniać zasługi wiernych swych poddanych. Zarezerwowałem dla ciebie, przyrzeczony ci urząd. Obok tego ważną powierzę ci misyą. Zrobię cię wielkim, Zebulonie.

Biedny Zebulon nie ochłódł jeszcze z przestrachu. Nie wiedział co się z nim dzieje, gdzie głowa jego.

— A teraz przystąp i podpisz przedewszystkiém ten arkusz. Nie pytaj o jego treść, lecz połóż na nim swoje nazwisko. Widzisz przecie, że błyszczą tutaj podpisy najprzedniejszych i najdostojniejszych mężów.

Zebulon wziął podane pióro i rozpuścił je po papierze.

Papier ten jednakże był owym osławionym dokumentem, w którym przedniejsi magnaci węgierscy błagali cara wszechrosyjskiego, aby raczył zalać krainę Arpada niezliczonemi legionami swych zbirów i pozwolił Dońcom poić swe konie w błękitnym Dunaju.

Jako pierwszą łaskę wyprosił sobie Zebulon, aby mu wolno było spać się położyć.

I spał do rana dnia następnego snem twardym, jakby opium zaprawnym.

Wyspawszy się i ocuciwszy, począł rozglądać się w obecném położeniu. Rozmyślał, jak się dostał do obozu, od którego pragnął być z daleka; jak przeniewierzył się sprawie narodowéj i stał się zaprzańcem, uciekinierem, zdrajcą, a to wszystko mimo swéj woli i z łaski jedynie rozkapryszonego fatum...

W dopełnieniu miłego swego położenia zastał u Ridegvary'ego, któremu pospieszył złożyć swą czołobitność, pana Szalmasa. Frant ten, chytry, ulotnił się zaraz pierwszéj nocy z klatki, w którą go złowił Grzegorz Boksa, i dostał się szczęśliwie pod skrzydła Ridegvary'ego.

Właśnie bawił p. komisarza opowiadaniem sceny spotkania z Zebulonem. Ridegvary śmiał się do rozpuku.

Opowiadanie to wprawiło w tak kapitalny humor dostojnego męża, iż wezwał Zebulona przy obiedzie, aby powtórzył z wszelkiemi szczegółami, jak to zajęczą zdjęty trwogą umykał przed Szalmasem a Szalmas przed nim. Dostojnik nasz zaręczał, że goście ubawią się, jak nigdy.

Zebulon jednakże miasto uczynić zadość wezwaniu w ponure zapadł milczenie i nucił w myśli z psalmu „Usiedliśmy nad wodami Babylonu" wiersz czwarty: „Pierwéj mi język przyschnie do podniebienia."

I sposępniało jowialne oblicze Zebulona, co tém więcéj bawiło dostojnych biesiadników, pobrzękujących w kielichy i głośnym od czasu do czasu wybuchających śmiechem!

O były to czasy, w których doprawdy na śmiech się zbierało.

(Ciąg dalszy nastąpi).

i obiedwie kapituły posiadały znaczne dobra z obszernemi borami a z dochodów tych dóbr musiały biskupstwa $^2/_3$, kapituły zaś $^1/_3$ oddawać na utrzymanie tumu. Biskupi téż, dopóki byli w posiadaniu pomienionych dóbr, sumiennie i punktualnie przez długie wieki dopełniali tego obowiązku, nie pociągając wcale dyecezyan do płacenia na ten cel składek; biskupi nieraz wielkie i ciężkie w téj mierze ponosili ofiary. Przytaczam przy téj sposobności jeden tylko przypadek. Gdy w r. 1760 katedra gnieźnieńska do szczętu zgorzała, arcybiskup Łubieński, który, nawiasowo mówiąc, nie posiadał własnego majątku, przeznaczył na jéj odbudowanie 210,777 a kapituła 276,364 złotych polskich, sumę bardzo wysoką na owe czasy. Po zajęciu dóbr duchownych obowiązek ten przeszedł na państwo a to tém więcéj, że wedle wyraźnego orzeczenia Buli de salute animarum, pensye biskupów i kapituły zwolnione zostały od wszelkich ciężarów. Państwo tymczasem postarało się o zwolnienie z tego obowiązku przez to, że rozkazem gabinetowym z 24 maja 1855 nałożyło na katolików obudwóch archidyecezyi zupełnie nowy podatek, znany u nas pod znienawidzoném mianem cathedraticum.

Wspomniony rozkaz gabinetowy brzmi:

„Na pańskie sprawozdanie (ministra Altensteina) z 29 kwietnia b. r. rozporządzam aby celem zasilenia funduszów budowlanych na katedry gnieźnieńską, poznańską i frauenburską, w należących do nich dyecezyach od każdego chrztu, ślubu i pogrzebu pobierali proboszcze po 1 i pół srebrnika cathedraticum i takowe odsyłali do kasy odnośnéj katedry.“

Widzicie więc, panowie, że w skutek odczytanego rozkazu gabinetowego katolicy W. Ks. Poznańskiego prócz zwykłych podatków, jakie płacą porówno z resztą poddanych, opłacać nadto muszą osobny, nadzwyczajny podatek na utrzymanie kościołów bogato uposażonych przez ich ojców, przyczém duchowni niemiły mają obowiązek ściągania tych podatków. — I dla czegóż to, panowie? Po prostu dla tego, że państwu podobało się zabrać kościelne majątki i o ile możności zwolnić się z ciężarów na nich ciążących. Abyście zaś, panowie, nie myśleli, że chodzi tu o bagatelę, zwracam waszą uwagę na to, że liczba dóbr biskupich i kapituł w saméj archidyecezyi gnieźnieńskiéj wynosiła 415, pomiędzy któremi znajdowały się i dobra Księstwa Łowickiego, za które Prusy otrzymały osobną indemnizacyą. Z dochodów tych wielkich dóbr przeznaczył fiskus na utrzymanie w budowlanym stanie katedry gieźnieńskiéj rentę roczną w ilości 568 tal. 27 sbr. 3 fenigi. Ponieważ zaś cathedraticum obliczone pierwotnie na 777 tal. przynosiło więcéj, przeto zredukowano owe 568 talarów na 284 tal. 27 sbr. 3 fenigi, płacone obecnie w ratach kwartalnych do odnośnéj kasy. Katedra poznańska nie otrzymała na ten cel zgoła nic pomimo to, że dobra biskupie tamtejsze włącznie z położonemi na Mazowszu wynosiły 126 a dobra kapituły 172 folwarków. Prawda, że fiskus aż do zaprowadzenia cathedraticum przeznaczył i płacił rocznie 111 tal. 5 sgr. na utrzymanie katedry poznańskiéj, ale te 111 tal. 5 sgr. nie należały do $^3/_4$ dochodów, które biskupi mieli opłacać ku temu celowi, lecz pochodziły z zupełnie innéj dotacyi, z dotacyi na stół biskupi. Od czasu zaprowadzenia cathedraticum i ustanowienia odnośnego etatu i tę sumę oszczędza fiskus i od wielu lat nic już nie płaci. Przy téj sposobności nie mogę pominąć uwagi, że zakrystya poznańskiego tumu miała na opędzenie swych potrzeb dobra składające się z miasta Wielichowa, wsi Gradowica, Dębsko, Lubnica, Trzcinica i folwarku Mokrza. Po zajęciu tych dóbr przeznaczyło państwo sumę 795 tal. 8 fen. pomimo tego, że kapituła dowiodła rachunkami władzom fiskalnym, iż po potrąceniu wszystkich kosztów administracyi czysty dochód wynosił 1884 tal. Ale i na tém nie poprzestało państwo. Rozkaz gabinetowy z 23 maja 1796 orzekł wyraźnie, że grunta służące na utrzymanie kościołów i proboszczów mają być wykluczone z sekwestracyi. Pomimo tego jednak zabrano je i to największe, przeznaczając w to miejsce wynagrodzenia za mórg coś nad 2 srebrniki.

Panowie! Obraz jaki wam co tylko zupełnie objektywnie i wedle akt przedstawiłem, nie przedstawia bynajmniéj pocieszającego widoku i dla tego nie chcę rozszerzać ram jego. Chcę również pominąć wszelkie komentarze, które właśnie w obecnych warunkach sameby się nasuwały, atoli w każdym razie przyznacie mi, panowie, że cathedraticum jest podatkiem niesłusznym i niesprawiedliwym i byłoby wielce pożądaném aby p. minister wyznań ważną tę kwestyą wedle potrzeby i słuszności uregulował, tém więcéj, że wszelkie w tym względzie przedstawienia i zażalenia nie zostały dotąd uwzględnione.

Panowie! Sądzę, że uregulowanie téj kwestyi nakazuje prosta sprawiedliwość i godność pruskiego państwa. (Brawo!)

Wiadomości urzędowe.

Król nadał radzcy komercyjnemu i radzcy admiralicyi Kleyenstüber w Królewcu tytuł tajnego radzcy komercyjnego.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Z Kujaw, 9 marca.

(† Józef Czaykowski. — Walne zebranie Towarzystwa rólniczego.)

(A.) Wczoraj odprowadziliśmy na wieczny spoczynek zwłoki seniora obywatelstwa naszego ś. p. Józefa Czaykowskiego. Mając żywo jeszcze w pamięci tę twarz prawdziwie polską, głowę pobieloną śronem starości, tę czerstwość mimo późnego wieku i żywość umysłu, kreślimy tych kilka słów w szczerém uznaniu zasług czcigodnego nieboszczyka. Urodził się ś. p. Józef Czaykowski w roku 1791 w Samoklęskach pod Kcynią. Ukończywszy chlubnie szkoły mieszkał w Warszawie od roku 1830—1835. Za towarzyszkę życia obrał sobie Helenę z Kolankiewiczów, Litwinkę, dziewicę rzadkich cnót, która pojmując dobrze posłannictwo matki, wzorowo wychowała swoje dzieci, wpajając w ich serca gorącą miłość ojczyzny, którą jedne z nich mieniem, drugie krwią swoją stwierdziły. Następnie przeniósł się do Kujaw, kupiwszy sobie wioskę Tuczno, położoną o milę od Inowrocławia. Mieszkał tu wśród nas lat przeszło 40. W roku 1862 stracił ukochaną żonę a w rok późniéj straszniejszy jeszcze cios miał go dotknąć. Był to rok wstrząśnienia narodowego, w którym z daleka zabłysła nam jutrzenka lepszéj doli, ale na to tylko, by skryć się znów za chmury i wystąpić dopiero późniéj w całéj pełni światła narodowego. Śp. Józef wiedząc, co krajowi winien, nie bronił synom brać udziału czynnego w powstaniu, owszem sam ich wysłał w pomoc jęczącéj w więzach ojczyźnie i wszyscy trzej: Antoni, Marceli i Maryan legli ofiarą bohaterstwa swego. Cios ten nie złamał jednak mężnéj duszy śp. Józefa; zniósł on ze zdaniem się na wolą Boga cios ten, robiąc sobie poniekąd zarzuty, że sam oręża chwycić nie mógł, gdyż chromał na jedną nogę. Nie usuwał się przecież nigdy od obowiązków publicznych. W zawiązaniu ligi żywy brał udział i gorliwym był członkiem rozmaitych towarzystw polskich, jak Pomocy naukowéj i innych.

Dom jego cechowała prawdziwa staropolska gościnność, uprzejmość i szczerość, a charakter jego napiętnowany był prostotą obyczajów, uczciwością i humorem, który go i po największych nieszczęściach nie opuszczał. Rzadką czerstwość umysłu zachował aż do ostatniéj chwili; pamięć miał tak doskonałą, że godzinami wygłaszał z głowy wiersze rozmaitych poetów, a między niemi wiele nieznanych, znajdujących się dotąd w rękopismach. — Umarł dnia 4 b. m. w Inowrocławiu, w domu najstarszéj swéj córki, mieszkającéj tamże dla wychowania synów swoich. Tak dobry ojciec zostawił rodzinę w nieutulonym po sobie żalu, czcigodny i szanowany powszechnie obywatel szczere współczucie w społeczeństwie naszém, którego wymowny dowód mieliśmy w nadzwyczaj licznym udziale obywatelstwa przy przeniesieniu zwłok śp. Józefa z Inowrocławia do Tuczna i złożeniu ich tamże w dniu następnym w grobie familijnym. Niechaj mu ziemia będzie lekką!

Dnia 8 b. m. odbyło się w Inowrocławiu Walne Zebranie Towarzystwa rólniczego powiatu inowrocławskiego, na które znaczna liczba gospodarzy się zjechała. Z wielu punktów postawionych na porządku dziennym zdołano jeden tylko załatwić, a mianowicie: kwestyą zakładania cukrowni i uprawiania buraków. Po bardzo żywéj dyskusyi nad tym przedmiotem zgodzono się w końcu na to, że wszelkiemi siłami popierać nam trzeba zakładanie cukrowni i że obok założyć się mającéj w Janikowie może a nawet powinna być jeszcze jedna lub więcéj cukrowni w Kujawach założonych. Ponieważ rozprawy nad tym jednym przedmiotem aż do godziny 6 z południa się przeciągnęły, dla tego odroczono posiedzenie na dzień późniejszy, w ktorym téż pług wrzesiński systemu Pawłowskiego między członków wylosowanym będzie.

Z Międzyrzeckiego, 8 marca.

(Dziennik powiatowy i pan Margraf. — Skutki jego artykułu. — Ks. Sauer skazany za ochrzcenie dziecka. — Skutki ustaw majowych.)

(K.) Liberalny Dziennik powiatowy na powiat międzyrzecki zamieścił w zeszłym roku kilka drażliwych artykułów o stanowisku, jakie Polacy zajmują w obec rozporządzeń co do ich języka, a mianowicie o zapatrywaniu się katolików na ustawy majowe i listy pasterskie biskupów w Niemczech. Artykuły te w sposób teraźniejszym liberałom właściwy z wielką gorączkowością potępiały tak Polaków jak i katolików, a za wzór postawiły Kubeczaka. Sołtys lenny i kandydat nasz na posła na pow. międzyrzecki i babimostski p. Margraf z Starego Dworu wystąpił z małym artykułem przeciw pomienionym artykułom i takowy został umieszczony w tymże Dzienniku powiatowym międzyrzeckim z podpisem Margrafa, który w artykule swem napomknął i o Kubeczaku. Otóż prokurator postawił wniosek o ukaranie p. Margrafa, a następnie wytoczone zostało śledztwo przeciw p. Margrafowi o obrazę, a przeciw redaktorowi tego dziennika Mathiasowi o udział. W terminie, wyznaczonym dnia 5 marca rb. twierdził p. Margraf, że nie miał najmniejszego zamiaru w artykule tym obrazić Kubeczaka, tylko chciał zbić twierdzenia korespondenta pomienionych wyżéj artykułów. Mimo tego przychylił się sąd do wniosku prokuratora i skazał p. Margrafa za obrazę Kubeczaka na 14 dni więzienia, a redaktora tegoż dziennika za udział w obrazie na 30 marek kary. Spodziewać się należy, że obadwaj oskarzeni przeciw wyrokowi temu apelacyą założą.

Zaraz po ogłoszeniu pomienionego artykułu odjęto p. Margrafowi sołectwo, a ponieważ z gospodarzy nikt nie chciał takowego przyjąć, dla tego piastuje komisarz obwodowy w Paradyżu ten urząd, a ludzie o półtory mili do niego chodzić muszą.

Nadto wytoczono p. Margrafowi śledztwo dyscyplinarne, którego rezultatu jeszcze nie znany.

Tego samego dnia zasiadał na ławie oskarzonych proboszcz Sauer z Chociszewa o przekroczenie ustaw majowych. Czyn, o który został oskarzony, jest następujący: Pewnego dnia przybył do niego włościanin z parafii brójeckiéj (która od roku już księdza nie ma, ponieważ wikaryusz Günther nie jest uznany przez ustawy majowe) z prośbą, aby do niego przybył i dziecko nowo narodzone, śmiertelnie chore, ochrzcił. Ks. Sauer nie upatrując w tém żadnego przestępstwa, przychylił się do prośby włościanina i obowiązek swój spełnił. Za to został na 15 marek kary skazany.

Obecnie odsiaduje w więzieniu w Międzyrzeczu wikaryusz Sobecki z Pszczewa prawie rok kary za przekroczenie ustaw majowych, a dziekan Roehr z Zbąszyna pozostaje od połowy stycznia r. b. tamże w więzieniu za odmówienie świadectwa w sprawie delegata.

Wikaryusz Leuschner z Międzyrzecza bawiąc w jesieni z. r. kilka dni w Wschowie, zastąpił po kilkakroć miejscowego proboszcza. Sąd wschowski skazał go za to na karę pieniężną lub więzienie.

W Pszczewie po śmierci proboszcza Rutkowskiego, oddano komisarzowi obwodowemu zarząd probostwa. Tam więc dwóch księży brak, a ponieważ parafia wielka, dla tego niepodobna, aby wikaryusz Marchwiński sam pracy podołał. Probostwo to zaś nie tak wcześnie będzie obsadzone, bo o ile tu wiadomo, drugiego Kubeczaka lub Kicka nie ma.

NIEMCY.

✱ **Berlin,** 9 marca. Na dzisiejszém posiedzeniu Izby deputowanych toczyły się dalsze obrady nad statem ministerstwa wyznań. Deputowany Windthorst (Meppen) wystąpił przy tém z żądaniem utworzenia osobnego wydziału w ministerstwie dla spraw katolickich albo zamianowania osobnego katolickiego ministra wyznań, bo rząd utracił obecnie wszelki zmysł katolickich stósunków. Deputowany Wehrenpfennig odpowiedział na to żądanie, że minister wyznań, jako taki nie ma nic do czynienia z poszczególnemi wyznaniami, ale broni praw państwa w obec wszystkich wyznań istniejących w państwie. Deputowany Schorlemer Alst poparł p. Windthorsta, oświadczając również, że katolicyzm powinien być reprezentowanym w ministerstwie wyznań a dopóki tego nie ma, katoliccy poddani nie mogą wierzyć, że rząd dobrze jest poinformowanym o stósunkach katolickiego kościoła. Minister Falk odparł na to, że gdyby nawet stało się zadość życzeniu deputowanego Windthorsta, katolicki minister wyznań musiałby bronić również praw państwa przeciw kościołowi katolickiemu. Chociaż jestem protestantem, są słowa ministra Falka — znam stósunki i usposobienie katolickiego ludu. Nawet przez obsadzenie kilku posad radzców ministeryalnych przez katolików nie stałoby się zadość życzeniom p. Windthorsta, bo minister nie pozwoliłby sobie oktrojować ich zdań. — Po przemówieniu ministra Falka przyjęto odnośną pozycyą oraz remuneracye dla członktów trybunału dla spraw kościelnych na wniosek deputowanego Windthorsta (Bielefeld). — Następnie zabrał głos poseł nasz ks. dr. Respądek żądając zniesienia cathedraticum.

(Mowę ks. Respądka zamieszczamy w całéj osnowie na czele naszego pisma.)

Następnie przeszła Izba do pozycyi na uniwersytety. Sprawozdawca komisyi dr. Virchow, który w przydłuższéj przemowie podniósł, że przy ustanawianiu nowych posad profesorskich powinny być zapytane uprzednio o zdanie w téj mierze odnośne wydziały. W ostatnim czasie zamianował rząd 4 nowych zwycz. profesorów geografii i 2 nadzwyczajnych, nie zapytawszy o zdanie filozoficznego wydziału. Deputowany Fürth członek frakcyi centrum poruszył następnie stósunki katolicko teologicznego fakultetu w Bonn a mianowicie, że arcybiskupowi kolońskiemu przysłuża prawo obsadzania katedr profesorów teologii katolickiéj z jego wiedzą i zezwoleniem, gdy tymczasem katedra dogmatyki w Bonn obsadzoną została wbrew woli arcybiskupa przez starokatolika. Cały fakultet katolicki teologiczny w Bonn składa się w ogóle z 3 zwyczajnych profesorów starokatolików a jednego tylko rzymsko-katolika pomimo tego, że pomiędzy słuchaczami jest tylko 14 starokatolików a reszta czyli 90 rzymsko-katolików. Minister Falk odpowiedział na to, że państwo ma prawo obsadzania katedr profesorskich bez pytania o to biskupów i dla tego powołało do Bonn profesora Menzla z Brunsbergi, gdzie biskup warmiński zakazał słuchaczom uczęszczać na jego prelekcye. Dalszy przebieg posiedzenia nie znany nam dotąd.

Germania donosi, że 12 nauczycieli z okolic Chełmna skazanych zostało na grzywny w ilości 15 tal. za udzielanie nauki religii w polskim języku.

W ordynacyi drożnéj § 17 doznał znacznych zmian. Wedle tego paragrafu miał sposób budowy dróg gminnych i powiatowych określonym być bliżéj wedle osobnego regulaminu. Rząd chciał, aby naczelny prezes wraz z wydziałem prowincyonalnym zredagował ten regulamin, komisya była innego zdania i żądała, aby sejmiki powiatowe zredagowały regulamin dróżny każdy dla swego powiatu i gmin, i takowy przedłożyły następnie naczelnemu prezesowi i wydziałowi prowincyonalnemu do zatwierdzenia. W ten sposób samodzielność powiatów większego nabrałaby znaczenia. Zamieszczony w tym paragrafie rekurs w téj mierze do ministerstwa handlu skreślono.

AUSTRYA I WĘGRY.

✱ **Wiedeń,** 8 marca. Z powodu, że sesya rady państwa zamkniętą zostanie już 20 b. m. Izba niższa odbywa bardzo pilnie posiedzenia codziennie. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia stało pierwsze czytanie wniosku Mengera o niełączności niektórych posad, godności, czy urzędów z mandatem deputowanego. Wnioskodawca uzasadniał swój wniosek, a dep. Lienbacher odezwał się, aby wydział rozszerzył ów pożyteczny i wielce na czasie wniosek. Izba przekazała ów wniosek wydziałowi złożonemu z 15 członków, poczém przystąpiła do dalszych obrad nad podatkami od budynków.

Dziś i wczoraj odbywała się narada ministrów w sprawie kolei Albrechta (do galicyjskiéj).

Z Wiednia piszą do Czasu, że komisya prawnicza Izby deputowanych uchwaliła zalecić Izbie do przyjęcia wniosku posła krakowskiego dr. Rydzowskiego co do ustawy z dnia 14 czerwca 1868 o zniesieniu stopy procentowéj, atoli w nieco zmienionéj formie. Komisya proponuje mianowicie rezolucyą wzywającą rząd, aby rozważył, o ileby się dało zapobiedz groźnym gospodarczym stósunkom, z nadzwyczajnego obdłużenia mniejszéj własności, szczególnie w Galicyi powstałym, a to przez zmianę ustawodawstwa cywilnego. Z wnioskiem tym zgadza się minister sprawiedliwości.

Do wyżéj wymienionego dziennika piszą, że w kołach wojskowych zawsze zapewniano, iż przeniesienie arcyksięcia Jana Salwatora z artyleryi do piechoty i z Temeszwaru do Krakowa nie nastąpiło z względów politycznych lecz wojskowych. Korespondent potwierdza na podstawie bardzo wiarogodnych informacyi powyższą wiadomość dodając, że porusza tę sprawę z powodu śmiesznych pogłosek, bądź w dziennikach angielskich bądź niemieckich, jakoby arcyksiążę Albrecht miał jechać do Berlina, aby usprawiedliwić tamże zachowanie się arcyksięcia Jana Salwatora. Nieprzyjemny to był i wcale nieprzewidziany, ani zamierzony zbieg okoliczności, iż dziennik rozporządzeń wojskowych ogłosił przeniesienie młodego arcyksięcia w chwili, gdy pojawiły się artykuły tak nienawistne jego broszurze.

FRANCYA.

✱ **Paryż,** 7 marca. Przesilenie ministeryalne, którego końca przewidzieć trudno, nużyć już zaczyna na dobre i niecierpliwić umysły. Dzienniki pełne są sprawozdań i artykułów o toczących się rokowaniach w téj mierze a w rozmowach deputowanych ciągle tylko dają się słyszeć nazwiska pp. Dufaure i Buffet. Teka ministerstwa spraw wewnętrznych ma być ową osią, około któréj obracają się konferencye jak w zaklętym kole. Echo, organ p. Savary sprawozdawcy komisyi w sprawie bonapartystowskich agitacyi, donosi, że w rozmowie, jaką mieli pp. Buffet i Dufaure z prezydentem rzeczypospolitéj, była mowa o powierzeniu ministerstwa spraw wewnętrznych panu Renault, prefektowi policyi paryzkiéj. Uznano go za bardzo stósownego na ministra spraw wewnętrznych, zauważono tylko, że ponieważ nie jest deputowanym danoby zły przykład przez powołanie go do gabinetu a nadto nie mianoby kim zastąpić ważnéj posady prefekta policyi. Zresztą — powiada Echo — cała trudność zahacza się na obsadzeniu posady ministerstwa spraw wewnętrznych.

Sprawozdanie deputowanego Savary w sprawie bonapartystowskich komitetów i ich propagandy nakłoniło wreszcie rząd do wydania rozporządzenia zakazującego rozpowszechniania fotografii cesarskiego księcia we wszelkim formacie i kształcie. Rozkaz powyższy wydany przez podsekretarza stanu Cornelis de Witt w imieniu ministra spraw wewnętrznych, ogł[illegible] został przez dzienniki Ordre i Patrie.

Onegdaj zmarł w Paryżu znakomity fr[illegible] astronom i matematyk Mathieu. Urodzony z [illegible] stolarza, przybył w roku 1801 do Paryża, we[illegible] ukończeniu szkoły politechnicznéj w roku [illegible] do obserwatoryum astronomicznego w miejsc[illegible] Arago posłanego wówczas przez rząd do Hi[illegible] W skutek znakomitych prac swych i zdolnoś[illegible] mał Mathieu od akademii umiejętności kilka [illegible] został jéj członkiem. Jako profesor analizy i [illegible] niki w szkole politechnicznéj położył nie małe [illegible] i należał porówno z p. Arago, którego siostrę [illegible] do różnych naukowych komisyi. Co do pr[illegible] politycznych, należał do skrajnéj lewicy. Od l[illegible] dziestu wydawał Annuaire du bureau [illegible] longitudes.

HISZPANIA.

✱ **Madryt,** 6 marca. Do dzienników [illegible] ckich piszą, że mimo ciągłych pogłosek o u[illegible] pokojowych, nie należy wierzyć podobnym w[illegible] z jednéj bowiem strony karliści nie są bynajm[illegible] dzisiejszych okolicznościach skłonnymi do wdaw[illegible] w układy z alfonsystami, z drugiéj projekta, z [illegible] urzeczywistnieniem noszą się w ministerstwie [illegible] nie zdają się także za tém przemawiać. Mini[illegible] vellar zażądał między innemi spiesznego kre[illegible] obwarowanie miasta Logrono, o ile bowiem się [illegible] karliści pierwsze swoje kroki zaczepne skierują [illegible] ciw temu miastu. — Położenie wojenne karlist[illegible] o wiele korzystniejsze, niż położenie ich przeciw[illegible] najmniejszy bowiem ruch ich wojsk pociąga [illegible] tę ewentualność, że jenerał Quessada musi, aby [illegible] operacye przeciwnika, rozdwoić główne swe si[illegible] gdyby tego nie chciał uczynić, zniewolonym by[illegible] razić się na to, iż karliści wtargnęliby na inny[illegible] kcie.

O nowym naczelnym wodzu wojsk rządow[illegible] szczególnie pochlebnie wyrażają się korespondent[illegible] mawiają mu energii i talentów dowódzcy.

Kółka włościańskie.

Pniewy, 8 marca.

(J. T.) Wczorajsze zebranie naszego Kółka [illegible] nie tylko bardzo liczne, lecz i ożywione, wszyscy [illegible] mal zapisani członkowie w komplecie stanęli. N[illegible] członków zapisało się jedenastu. Prezes p. Żó[illegible] zagaiwszy posiedzenie powitaniem zebranych cz[illegible] i odczytaniem porządku dziennego, oświadczył, [illegible] Łyczyński z powodu śmierci jednego z członków [illegible] rodziny przybyć i o łąkach mówić nie może, le[illegible] stąpi go p. Thomas z Pakosławia. Jakoż tenże [illegible] głos i mówił o ulepszeniach łąk i kompoście; [illegible] pnie pan prezes o siewach wiosennych. Włościanie [illegible] uwagą słuchali, głos zabierali i przyrzekli w[illegible] udzielonych im wskazówek działać. — Po odczy[illegible] przez prezesa sprawozdania patrona z czynności [illegible] łek za rok ubiegły odczytanego na walném zeb[illegible] Centralnego Towarzystwa rólniczego na dniu [illegible] tego w Poznaniu odbytego, obrano okręgowych, [illegible] zapisane 7 egzemplarzy Gospodarza i Rólni[illegible] z poczty odbierać i pomiędzy członków rozdzielać. [illegible] Następnie ściągał skarbnik składki i rozdawał [illegible] legitymacyjne, przyczém uradzono, że jedynie za [illegible] zaniem tejże wolny będzie wstęp do lokalu, w [illegible] posiedzenie odbywać się będzie. Daléj zapisano [illegible] centnarów koniczyny, traw, nasienie ćwikły i [illegible] to na konto członków. Na wniosek p. Thomasa [illegible] no bibliotekarzem w osobie pana Edmunda C[illegible] Pniew, któremu tenże wręczył książki i inne pi[illegible] treści rólniczéj. Na wniosek i życzenie kilku w[illegible] na najbliższém zebraniu (w Niedzielę przewodni[illegible] wykłady o łubinie i uprawie małych 4 skil[illegible] gonkach. Referentami pp. Danysz z Pniew i D[illegible] z Posadowa. Po wyczerpnięciu porządku dzie[illegible] prezes solwował posiedzenie.

✱ **Od Zarządu Centralnego Towa[illegible]stwa gospodarczego** w W. Ks. Poznań[illegible] odbieramy pismo następujące:

Zarząd Centralnego Towarzy[illegible] gospodarczego w W. Ks. Poznańs[illegible] ogłasza niniejszém konkurs na napisanie dwóch [illegible] szur następującéj treści:

1. Jaki sposób gospodarowania i w jakich w[illegible] kach najdrożéj spienięża paszę a najtaniéj p[illegible] kuje mierzwę stajenną; który rodzaj inwe[illegible] w danych razach jest ku temu najodpowiedni[illegible]

Broszura ta ma obejmować 6—8 arkuszy d[illegible] Nagroda wyznaczona na nią wynosi 200 talarów [illegible] 600 marek.

2. O spółkach gospodarskich dla mniejszych p[illegible] dłości, które z takowych najkorzystniéj, najl[illegible] i najdogodniéj i jakim trybem w życie wp[illegible] dzić można?

Broszura ta ma zawierać 3—4 arkuszy d[illegible] Nagroda wynosi 66 tal. 20 sbr. czyli 200 marek.

Obiedwie broszury nadesłane być mają do [illegible] Zarządu Centralnego Towarz. gospodarczego na [illegible] sekretarza p. K. Koszutskiego w Poznaniu przy [illegible] św. Marcina 30, najpóźniéj do dnia 1 listopada [illegible] bieżącego.

Nazwisko autora z podaniem adresu powinno [illegible] dołączone do pracy w zapieczętowanéj kopercie [illegible] trzonéj tém samém motto, które praca nosić będzie.

Komisya wybrana przez Zarząd Centralnego [illegible] warzystwa gospodarczego ze znawców i ludzi kom[illegible] tentnych złożona, osądzi nadesłane prace i najl[illegible] przyzna wyż oznaczoną nagrodę, która niezwłocz[illegible] autorowi z kasy Centralnego Towarzystwa gospo[illegible] czego wypłaconą zostanie. Dziełko uwieńczone [illegible] się własnością Centralnego Towarzystwa gospodarc[illegible] i staraniem tegoż wydaném zostanie.

Upraszamy wszystkie pisma polskie o powtórz[illegible] niniejszego ogłoszenia. *)

*) Powtórzone z powodu omyłki, jaka się w dniu [illegible] rajszym wkradła, a mianowicie pod nr. 1 wiersz 2, wydruk[illegible] najłatwiéj zamiast najtaniéj.

Przyp. Red. Dzien. Po[illegible]

Telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Berlin, 10 marca. Cesarz Wilhelm chory, nie wychodzi z pokoju. Niebezpieczeństwa nie ma.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, 10 marca.

— * W dniu wczorajszym na Śródce w lokalu p. Rybickiego odbyło się zebranie wyborców miejskich oddziału III. okręgu IV., zwołane przez komitet miejski wyborczy. Komitet bowiem postanowił odbywać peryodycznie zebrania okręgowe dla objaśniania wyborców o prawach im przysługujących oraz o sprawach tutejszych komunalnych. Na zebraniu wczorajszém przedstawić miał odpowiedź magistratu tutejszego na petycyą podaną o powiększenie reprezentantów do liczby 48, oraz dalej przedstawić odwołanie, jakie zamierza wnieść od udzielonéj odpowiedzi magistratu do regencyi; nadto miał być wykład o prawach i obowiązkach wyborców. Że jednak zebranie nie bardzo było licznem, zatém poprzestano jedynie na załatwieniu pierwszego przedmiotu. Dopełnił tego przewodniczący w komitecie miejskim; po wyłuszczeniu przezeń całego przebiegu téj sprawy petycyjnéj i przedstawieniu in extenso odwołania, jakie podane być ma do regencyi, zebrani zgodzili się na to, oraz, by w imieniu ich podali rzeczone odwołanie ci, którzy delegowani byli przez walne zebranie wyborców do podania petycyi do magistratu. Poczém p. Dandelski, członek komitetu, przemówił o potrzebie składania dobrowolnych wedle możności datków na koszta wyborcze; co dopełnić zebrani przyrzekli. Odwołanie się do regencyi będzie przedstawionem wyborcom i innych okręgów.

— * **Trzymarkówki.** Na dokończenie budowy teatru polskiego otrzymaliśmy po trzy marki od pp. H. Jackowskiego z Jabłowa, A. Radońskiego i Bodensteina (starozakonnego) ze Starogardu; po dwie marki od pp. Behrendta z Pr. Starogardu i St. Romana z Pelplina; jednę markę od p. K. Jackowskiéj z Jabłowa; trzydzieści fenygów od p. M. Hoere ze Starogardu, wszystkich z Prus Zachodnich; trzy marki za zbytnią ciekawość od W. S., O. S., J. B. z okolicy Gostynia; trzy marki od M. R.; razem złożono dziś marek dwadzieścia fen. trzydzieści.

— * **Odczyt.** W dniu wczorajszym na w. sali bazarowéj na cel dobroczynny miał odczyt pan Józef Kościelski „O stubramnych Tebach." Sz. prelegent, który sam zwiedzał ruiny Teb, malowniczo opisał te wspaniałe szczątki dawnéj wielkości Egipcyan — a słuchacze pięknemu temu odczytowi przysłuchiwali się z wielką uwagą. Nie podajemy streszczenia tego odczytu, mamy bowiem nadzieję, że wraz z poprzednim ogłosimy go w odcinku pisma naszego.

— * **Doniesienia policyjne.** Znaleziono parasol, dwie brosze, portmonetkę, drugą portmonetkę z pieniędzmi i papierami wojskowemi, wystawionemi na nazwisko Pfeiffer; zgubiono dziesięciotalarówkę i granatowy płaszcz sukienny.

— * Najnowszy Justiz-Ministerialblatt podaje wiadomość, że na etacie departamentu tutejszego sądu apelacyjnego umieszczono dwie nowe posady sędziowskie w Poznaniu i nową posadę sędziowską w Środzie, wzywa zarazem kandydatów, aby się na posady te zgłosili. Prócz powyższych trzech posad wakuje jednak obecnie w tymże departamencie jeszcze jedna posada w Grodzisku, Gostyniu, Pleszewie, Szamotułach, Śremie i Środzie i nadto po dwie w Kępnie i Poznaniu. Posad adwokackich tyle jest obecnie nieobsadzonych, że w departamencie poznańskiego sądu apelacyjnego tylko 55 rzeczników praktykuje, podczas kiedy w 1870 r. było w urzędzie 72. Pewna część posad tych zniesioną została już to z powodu, że takowe uważane za niepotrzebne, już to dla tego, że brak sił jest wielki, podczas kiedy inna część takowych jest nieobsadzona tylko czasowo dla braku kandydatów lub dla tego, że takowi jako sędziowie są potrzebniejsi. Nadto zawakowała w ostatnim czasie posada radzcy przy tutejszym sądzie apelacyjnym przez to, że radzca Möllenhoff uzyskał na własne żądanie emeryturę.

— * **Nie rzadko się zdarza**, że ludzie przybywają do Poznania dla wymiany starych dwugroszówek i groszówek (czterofenygówek i dwufenygówek) na nowe. Wedle rozporządzenia ministra skarbu z dnia 26 grudnia rz. jednak przyjmują pieniądze te do końca marca rb. nie tylko kasy powiatowe lecz także główne urzędy poborowe i celne jako też poboczne urzędy poborowe i celne.

— * **W przyszły poniedziałek** składać będą abituryenci gimnazum ad St. Mariam Magdalenam egzamin ustny. Abituryentów było 7; ponieważ jednak trzech w skutek niepomyślnego wypadku prac piśmiennych odstąpiło od dalszego egzaminu, przeto będzie tylko czterech w dniu owym składało egzamin ustny.

— * **Nadburmistrz p. Kohleis** jako powiatowy inspektor szkolny odbywa obecnie rewizye po tutejszych szkołach elementarych.

— * **P. Massenbach** obłożył aresztem kompozytę, jaką proboszcz z Niepruszewa w dekanacie bukowskim pobiera od tamtejszego dominium, ponieważ u obecnego ks. proboszcza Jordana nie znaleziono przedmiotu do sfantowania, celem pokrycia kary 90 marek, a ks. proboszcz kary téj zapłacić nie chciał.

— * **Ks. proboszcz Friske z Sypniewa**, dziekan dekanatu wałeckiego, skazany został dnia ? b. m. przez sąd powiatowy w Nowym Szczecinie za to, że po śmierci ks. proboszcza Klucka w Czaplinku odprawiał czynności duchowne bez zezwolenia naczelnego prezesa Pomeranii, gdzie Czaplinek leży, na rok więzienia i 300 marek grzywien. Królewski prokurator wniósł był tylko o 8 miesiące więzienia i 300 marek grzywien.

— * **Komisarzem dla zarządu majątku** opróżnionego probostwa w Dusznikach i tamtejszéj altaryi mianowany został na mocy art. 3 ustawy z dnia 21 maja r. z. król. komisarz okręgowy tamtejszy w miejsce dzierżawcy p. Wandelt'a.

— * **Egzamin dla rektorów i nauczycieli przy szkołach** średnich odbywać się będzie od 31 maja do 5 czerwca bieżącego roku.

— * **Od jednego z czytelników Dziennika** odbieramy następujące pismo:

„Szanowny Redaktorze!

Niejaki L. A. Amigo w Wiedniu wielokrotnie ogłaszał w Dzienniku pod tytułem „Ósmy cud świata odkryty" — że wysyła za zaliczką pocztową 100 rozmaitych przedmiotów za 24 mar.

Osobiście przekonałem się, że wszystkie 100 przedmiotów mają wartości najwięcéj 25 srebrnych groszy — między innemi znajduje się zegarek z łańcuszkiem w wartości 6 fenygów i t. p. Czuję się obowiązanym, prosić szan. pana, abyś zechciał łaskawie dla dobra ogółu ostrzedz szczególniéj naszych ziomków o tym nowym przemyśle, tém bardziéj, że żadna nawet gazeta niemiecka ogłoszenia p. Amigo nie podaje."

Do powyższego pisma dodajemy, że redakcya Dziennika nie jest odpowiedzialną na anonsa i tak jak nie ręczy za skuteczność re…alenty lub dobroć innych przedmiotów anonsowanych tamo i za wartość cudu p. Amigo. Oświadczyliśmy to już dawniéj i obecnie toż samo powtarzamy. Wszystkie dzienniki téj … trzymają się procedury i inaczéj w tym względzie trzymać się nie mogą. Wreszcie nadmieniamy, że o cudzie Amigo o…ały i dzienniki niemieckie.

— * **Do arcybiskupiego seminaryum duchownego** w Poznaniu przybył dnia 8 bm. o godzinie 8½ z rana miejscowy burmistrz p. Machatius w towarzystwie inspektora policyjnego Bittner z Poznania, miejscowego komisarza policyjnego pana …, wachmistrza, żandarma i dwóch policyantów, aby z polecenia król. prokuratoryi odbyć poszukiwania za aktami, dotyczącemi wokacyi ks. Dziegieckiego, będącego, jak wiadomo — osadzonym w domu hr. Potulickiego w Potulicach pod Nakłem. Po wprowadzeniu w bieg poszukiwań w pomieszkaniu księdza … Cybichowskiego, który jest zarazem regensem seminaryum, udał się p. Machatius do ochrony i domu sierót, aby i tam przeprowadzić poszukiwania za temiż aktami; a potém w tymże samym celu do kuryi ksks. kanoników Krausa i Wojciechowskiego. Po ukończeniu téj rewizyi, przy któréj dopomagał jeszcze komisarz policyjny p. Fensky z Poznania, rozpoczął p. Machatius dokładną rewizyą w pomieszkaniach prokuratora i obu profesorów seminaryjskich, dalej w kaplicy, zakrystyi i sklepach. Przez cały ciąg tych ubocznych rewizyi byli pp. Bittner i Reich bez przerwy zajęci pilnym przeglądem wszelkich aktów i papierów w pomieszkaniu ks. biskupa, podczas kiedy policyanci … domu. Ostatecznie nie znaleziono nic z tego, czego szukano. Zabrano jednak akta osobiste ks. Dziegieckiego i kilku alumnów, pisanych przez byłych alumnów do ks. biskupa. Rewizya trwała do godziny 11¾ a zajętych nią było 8 urzędników. Protokułu rewizyjnego żaden ks. z profesorów ani ks. biskup nie podpisał.

— * **Reprezentanci miasta w Wolsztynie** wybrali dnia … jednogłośnie dotychczasowego radzcę miejskiego pana Brutschke burmistrzem. P. Brutschke już od 18 miesięcy sprawował urząd burmistrza komisorycznie.

— * **Ks. dziekan Tafelski z Krobi**, nie dawno wypuszczony na wolność po odsiedzeniu 6 tygodniowego więzienia za odmówienie zeznań w sprawie delegata apostolskiego, stawał na nowo w téj samej sprawie w sobotę minioną przed deputacyą sądową w Gostyniu. Gdy zaś i tą razą nic w téj sprawie zeznać nie chciał, przeto skazano go na 8 miesięczne więzienie i natychmiast do więzienia odprowadzono. — Siedzącemu w témże więzieniu ks. dziekanowi Krygierowi z Siemowa oznajmiono w tych dniach, że po odsiedzeniu wszystkich kar, na jakie już skazany został, wywieziony zostanie z granic Księstwa, ponieważ na drodze administracyjnéj na banicyą skazany został.

— * **W nocy z poniedziałku na wtorek** zniszczył pożar, jak donosi Gazeta Toruńska, owczarnią i znajdujące się w jednym budynku stajnią i oborę we wsi Nawrze, należącéj do p. M. Sczanieckiego. Pożar, jak się zdaje, był podłożony. Oprócz budynków spaliła się tylko jedna owca p. Sczanieckiego — z bydła komorniczego, które było pomieszczone w jednéj części obory, gdzie właśnie ogień wybuchł, 3 krowy.

— * **Od Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego w Wrocławiu** z czynności w półroczu zimowem r. 1874/75 odbieramy sprawozdanie następujące:

W ciągu półrocza zimowego r. 1874/75 liczyło Towarzystwo w ogóle 54 członków. Z tych wstąpiło 14, wystąpiło 13 członków tak że pozostaje na półrocze letnie 41 członków.

Posiedzeń odbyło Towarzystwo 14, na których czytano 10 rozpraw a mianowicie:

1) Mycielski Józef o tragedyi „Na Ukrainie."
2) Thierling Franciszek. Dyplomacya dworu polskiego przy elekcyi cesarza Karola V — krytyk Kutzner.
3) Danysz Antoni. Literatura gramatyczna w Polsce począwszy od Kopczyńskiego.
4) Sawiński Józef. Historyczny rozwój muzyki w Polsce — krytyk Meissner.
5) Motty Władysław. Stanowisko poezyi Mickiewicza w obec narodu polskiego, rozprawa czytana w rocznicę śmierci Mickiewicza.
6) Starkowski Edward. Bezkrólewie po Janie III, krytyk Kłosowski.
7) Polewski Stanisław. Krótki pogląd na rozwój nauk przyrodniczych i matematycznych w Polsce — krytyk Szuman.
8). Kutzner Kazimierz. Cola Rienzi w historyi i w dramacie p. Asnyka — krytyk Brodowski.
9. Szuman Leon. Pisma Edmunda Wasilewskiego i stanowisko jego w poezyi polskiéj — krytyk Knast.
10. Motty Władysław. Niepoprawni Słowackiego — krytyk Iłowiecki.

Majątek Towarzystwa wynosi 472 marki 60 fen.
Biblioteka liczy obecnie 1498 dzieł.

Sekcya medyczna składająca się z 9 członków odbyła w tém półroczu 5 posiedzeń, na których czytano 5 rozpraw:

1) Święcicki Heliodor. O śledzionie ze stanowiska anatomiczno-histologiczno-fizyologicznego.
2) Opieliński Ignacy. O systemie nerwowym ze stanowiska porównawczego.
3) Thierling Franciszek. O mechanizmie oddychania.
4) Święcicki H. Doświadczenia Hitziga i Nothnagla nad mózgiem i o ile takowe zbijają twierdzenia Ferriera.
5) Laurentowski Wojciech. Czy Wegner ma słuszność twierdząc, że kości rosną jedynie przez apozycyą.

Sekcya prawnicza składająca się z 11 członków odbyła 7 posiedzeń, na których referowali lub czytali rozprawy:

1) Frydrychowicz Zenon. O przedawnieniu skarg.
2) Frydrychowicz Z. O zwłoce w wykonaniu zobowiązań.
3) Gadebusch Xawery. O warunkach w ogólności.
4) Czypicki Czesław. O podziale skarg.
5) Kutzner Kazimierz. O władzy ojcowskiéj u Rzymian.
6) Sawiński Józef. O wynagradzaniu nakładów podług prawa rzymskiego i niemieckiego.
7) Wyczyński Wacław. O rękojmi osobowéj.

Zarząd Towarzystwa składali prezes Danysz, sekretarz Kutzner, podskarbi Wyczyński, bibliotekarz Jagodziński, komisarze: śp. Kasprzycki, (późniéj Szuman), Mycielski (późniéj Sikorski), Gadebusch. Na półrocze letnie wybrano w miejsce Jagodzińskiego bibliotekarzem Likowskiego, w miejsce Sikorskiego komisarzem Knasta.

Kuratorem Towarzystwa jest prof. dr. Nehring.

Wrocław 8 marca 1875.

Danysz.

— * **Kalendarz.** Jutro w czwartek dnia 11 marca Pelagii panny; w kalendarzu słowiańskim Swiatosza.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 27, zachód o godzinie 5 minut 55.

Dnia 11 marca 1646 śmierć hetmana Stanisława Koniecpolskiego. — 1797 przybycie do Petersburga Stanisława Poniatowskiego.

(A. B. C.) **Wrześnie**, 7 marca. (Koncert Ponieckiego. — Ze szkoły. — Powiatowa kasa oszczędności. — Komisya kantonowa. — Kalendarzyk subhastacyjny. — Drobne nowinki.)

Mieliśmy sposobność poznania młodego artysty-skrzypka p. Władysława Ponieckiego, byłego ucznia konserwatoryum lipskiego, który dawał u nas w dniu 2 b. m. koncert przy udziale miejscowych amatorek. Koncertant wywiązał się ze swego zadania dobrze. Ze sztuk odegranych zasługuje na uwagę koncert Viotti'ego z wielką kadencyą Dawida; sztukę tę jak i inne odegrał p. P. biegle i wprawnie. Koncertant znany jest także z kilku własnych kompozycyi i z tych odegrał nam kujawiaka pod tytułem: „Dudy i skrzypki," który podobał się ogólnie.

Choć koncert należy tutaj do rzadkości niezwykłych, pomimo tego zeszła się nań publiczność nie zbyt licznie, a okolica nie dostarczyła najmniejszego prawie kontyngensu. Jak wiadomo, dawał p. P. koncert jak gdzieindziéj na prowincyi tak i u nas w tym jedynie celu, aby zebrać potrzebne do dalszego kształcenia się w Paryżu fundusze, i już to samo powinno było liczną na koncert ściągnąć publiczność polską, która przecież prawie nikła pomiędzy publicznością, złożoną z miejscowych żydów i Niemców.

Wspominałem niedawno, że głównie z inicyatywy inspektora szkolnego powiatowego i zarazem lokalnego ma być urządzona w tutejszéj szkole katolickiéj piąta klasa. Owoż projekt ten przedłożono regencyi, która się podobno zgodziła nań, lecz pod warunkiem, że gmina sama ma utrzymywać piątego nauczyciela bez wszelkiéj pomocy rządowéj. Więcéj jak pewno, że gmina katolicka na taki uciążliwy nie przystanie warunek i z pewnością zrzeknie się urządzenia piątéj klasy.

W sąsiedniéj wsi Kaczanowie ma być nauczyciel już od Bożego Narodzenia chory, a dzieci do szkoły nie chodzą, bo nie ma zastępcy. Że ztąd wiele niekorzyści i szkody dla dzieci wyniknie, o tém wątpić nie należy. Już od dnia 1 lipcu r. z. opróżnioną posadę nauczyciela w Obłaczkowie pod Wrześnią poruczono z dniem 1 b. m. nauczycielowi panu Kandiorze z Rogowa.

Jak w innych miastach powiatowych tak i u nas istnieje powiatowa kasa oszczędności, która podług statutów jest obowiązana przyjmować sumy w gotówce, począwszy od 10 sbr. aż do 100 tal., lecz jeżeli interesent już złożył 10 sbr., natenczas winna kasa przyjmować od niego i mniejsze sumy niżéj 10 sbr. Złożone oszczędności przynoszą rocznie 4 tal. 5 sbr. od sta. Remanenta kasy w gotówce, o ile takowe nie są potrzebne do bieżącego obiegu, wypożycza kuratoryum za procentem i prawném wypowiedzeniem na nieruchomości, jednakże na wartość tylko pierwszéj połowy gruntu, daléj na fanty, na rewersa lub też na zaręczenie dwóch majętnych mieszkańców powiatu z wyjątkiem kobiet i wdów, którzy gwarantują za kapitał, prowizye i koszta jako sami dłużnicy. Wnioski o udzielenie pożyczki podawać należy do kuratoryum kasy lub też do urzędu radzcy ziemiańskiego. Kuratoryum składa się obecnie z pp. hr. Ponińskiego, kupca T. Rakowskiego i mistrza kowalskiego Koczorowskiego, wszystkich z Wrześni. Oszczędności jest obowiązana kasa przyjmować co czwartek przed południem.

Podług sprawozdania był stan kasy w roku zeszłym następujący: Złożone oszczędności wynosiły w końcu 1873 r. 4462 tal. 4 sbr. a w ciągu r. 1874 powiększyła się ilość ich wraz z doliczeniem prowizyi o 1492 tal. 22 sbr., w tymże roku zwrócono interesentom oszczędności w ilości 359 tal. 7 fen., tak że podług obrachunku kasowego za r. 1874 wynosiła suma ogólna złożonych oszczędności 5595 tal. 25 sbr. 5 fen. Podług tegoż obrachunku wynosił remanent funduszu rezerwowego 117 tal. 14 sbr. 5 fen.

W roku bieżącym odbywać będzie komisya kantonowa swe czynności w tutejszym powiecie w następującym porządku: Dnia 12 kwietnia odbędzie się w Żerkowie przegląd popisowych z miasta Żerkowa i z obwodu policyjnego żerkowskiego, dnia 14 kwietnia w Miłosławiu przegląd popisowych z obwodu policyjnego miłosławskiego, dnia 15 kwietnia tamże przegląd popisowych z miasta Miłosławia oraz rozstrzygną się w dniu tym reklamacye rezerwistów i obrońców krajowych trzeciéj kompanii, dnia 17 kwietnia we Wrześni przegląd popisowych z obwodu policyjnego strzałkowskiego, dnia 19 kwietnia tamże przegląd popisowych z obwodu policyjnego wrzesińskiego i dnia 20 kwietnia tamże odbędzie się przegląd popisowych z miasta Wrześni i spóźnionych z całego powiatu, niemniéj losowanie liczących lat dwadzieścia z całego powiatu. Wszędzie rozpocznie się czynność o godzinie 7½ z rana.

Popisowych, usuwających się od powyższych czynności, dostawi władza policyjna na ich koszt przymusem przed komisyą kanton., niemniéj oczekuje ich za to odpowiednia kara pieniężna lub też więzienie. Ci zaś, których powstrzymuje choroba od stawienia się, winni ją udowodnić zaświadczeniem lekarza lub też innéem wierzytelném świadectwem, wystawioném przez władze miejscowe administracyjne. Reklamacye muszą być jak najprędzéj a najpóźniéj tydzień przed terminem kantonowym doręczone odnośnym władzom administracyjnym, gdyż podane późniéj uwzględnione nie będą. Po raz pierwszy stawającym kantonistom pozostawia komisya do woli, czy chcą osobiście wziąć udział w mającém się odbyć losowaniu, czy też nie. Kto się nie stawi, za tego wyciągnie los jeden z członków komisyi.

W najbliższym czasie ma nastąpić w tutejszym sądzie sprzedaż kilku nieruchomości. I tak zapowiedziana jest na dz. 13 kwietnia rb., godzinę 11 przed południem sprzedaż nieruchomości włościańskiéj, położonéj we wsi Biechowie pod nrem 12 i mającéj 3 hektary 28 arów i 30 lasek kwadratowych objętości. Na dzień znów 15 kwietnia rb. godzinę 10 przed południem jest zapowiedziana sprzedaż trzech większych nieruchomości włościańskich, należących do jednego właściciela, z których pierwsza położona jest w Biechowie pod nrem 8 a dwie drugie w Lipiu pod nrem 13 i 15; Biechowo nr. 8 ma objętości 57 hektarów 38 arów i 40 lasek kwadratowych, Lipie nr. 13 ma objętości 17 hektarów 35 arów i 70 lasek kwadratowych, a Lipie nr. 15 ma 13 hektarów 40 arów i 20 lasek kwadratowych. Na dzień wreszcie 19 kwietnia rb. godzinę 11 przed południem jest zapowiedziana sprzedaż nieruchomości włościańskiéj, położonéj w Klichowie pod nr. 1 i mającéj 13 hektarów 67 arów i 40 lasek kwadratowych objętości. Fakt smutny, że wszyscy właściciele wzmiankowanych nieruchomości są Polacy!

W powiecie tutejszym stanowią na stacyi w Brzóstkowie ogiery Banko, Mirko i Sewerus, a na stacyi w Miłosławiu ogiery Luetzow, Bitter i Ambos. Cena u wszystkich ustanowiona jest na 3 tal. z wyjątkiem ostatniego, gdyż tam cena wynosi tylko dwa talary. Wszystkie ogiery pochodzą ze stadnin królewskich.

Jako rzadkość niech posłuży wiadomość, że pewna kobieta porodziła niedawno w okolicy troje dzieci. Dzieci żyją podobno dotychczas i cieszą się czerstwém zdrowiem.

Przechodzący na pograniczu w okolicy Zagórowa handlarz żydowski przez lód wpadł w przeręblą i utonął z kilku tysiącami talarów, które miał przy sobie. Trudno będzie trupa i pieniędzy odszukać pod lodem.

Mróz, który w ostatnich czasach prawie przez cały miesiąc luty dał się nam niemiłosiernie we znaki, zrobił naraz wielkie fiasko. Obecny stan powietrza jest nadzwyczaj pożądany.

W skutek nieporozumień familijnych zadał pewien włościanin na hubach Pakczyńskich pod Czerniejewem swéj świekrze tak niebezpieczne razy, że w skutek tego umarła zaraz nazajutrz.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 10 marca.

BAZAR. Szumlański z Turska, Miegolewski z Niegolewa, Kurnatowski z Pożarowa, dr. Niegolewski z Morownicy, Turno z Objezierza, pani Trzebińska z Halina, dr. Asnyk z Krakowa.

LUZINSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Pani Skarzyńska z rodz. z Sokołowa, Prusimski z Sarbi, Rudnicki z Nowéjwsi, Szołdrski z Popowa, Kalkstein Osłowski z matką z Tarnowa, ks. proboszcz Kalkstein Osłowski z Chojnicy, Radoński z żoną z Wielowsi, Wendt z Pawłowa, Eberding z Rosslau nad Elbą.

HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Nowina Złotnicki z Królestwa Polskiego, Janicki z Kórnika, Kopczyński z Buku, Cetkowski z Orpiszewka, Napieralski i Raczko z Buku, Methlow z Berlina, Schwetzau z Wrocławia, Sydow i Preyss z Lipska.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Dr. Lewy z Wrocławia, pani Kęszycka i panna Douglas z Chwalibogowa, Ehrlich z Berlina.

Plan jazdy

do Poznania przybywających i odchodzących pociągów kolei żelaznych.

Od dnia 1 listopada 1874 r.

Koléj Poznańsko-(toruńsko)-bydgoska.

Przybywa.	Odchodzi.
Poc. mięs. o godz. 7 m. 29 p. poł.	Poc. osob. o godz. 5 m. 15 z rana
Poc. osob. o godz. 10 m. 19 p. poł.	Poc. mięs. o godz. 11 m. 30 z rana
Poc. mięs. o godz. 3 m. 24 p. p.*)	Poc. osob. o godz. 4 m. 10 p. poł.
Poc. osob. o godz. 10 m. 14 wiecz.	Poc. mięs. o godz. 8 m. — wiecz.

*) Ten tylko pociąg ma I—III, wszystkie inne I—IV klas.

Koléj Marchijsko-Poznańska.

Przybywa.	Odchodzi.
Poc. osob. 1-4 kl. rano g. 10 m. 25	Poc. osob. 1-4 kl. rano g. 5 m. 3
Poc. osob. 1-3 kl. po p. g. 2 m. 12	Poc. osob. 1-3 kl. rano g. 10 m. 39
Poc. osob. 1-4 kl. po p. g. 5 m. 58	Poc. osob. 1-4 kl. po p. g. 3 m. 59
Poc. osob. 1-4 kl. wiec. g. 10 m. 52	Poc. mięs. 1-4 kl. wiec. g. 7 m. 54

HANDEL, PRZEMYSŁ I GOSPODARSTWO.

* Właściciel dóbr p. Fryderyk Groeling w Lindenburg pod Berlinem wręczył dnia 1 marca Jego cesarsko-królewskiéj Wysokości, księciu następcy tronu Rzeszy niemieckiéj osobiście sortyment kartofli, którym Jego cesarska Wysokość tak gorąco się zajmował na wystawie w Bremie i na wystawie Stowarzyszenia aklimatyzacyjnego w Berlinie. Dostojny protektor rólnictwa dał przez to do poznania, jak wysoką wartość i on także przywięzuje do energicznego rozwoju uprawy rośliny, którą wielki jego pradziad przed mniéj więcéj 100 laty starał się ogólnie w Prusiech zaprowadzić. Wręczony przez p. Groeling sortyment ma w Bornstädt, wsi Jego cesarskiéj Wysokości, być uprawiany.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 10 marca

Poznań, 10 marca. (Sprawozdanie giełdowe.)

Stan powietrza: deszcz.

Żyto: słabiéj. — Cena wypowiedz. Wypowiedz. — ctr. marzec 142.50 ż., marzec-kwiec. 142. żąd., na wiosnę 143.-141 pł., kwiecień-maj 142.— żąd., maj-czerwiec 143.— marek żąd. czerw.-lipiec 143-145. m. żąd., lipiec-sierpień 143.— marek pł.,— sierp.-wrzesień —

Okowita: słabo — Cena wypow. Wypowiedz. 40,000 litrów, marzec 55.40-30 płac., kwiecień 55.80 płac., kwiecień-maj 56.20-—— pł., maj 56.60 płac., czerwiec 57.10-—— pł., lipiec 57.80-—— pł., sierpień 58.60, wrzesień 58.— pł.

Okowita w miejscu (bez beczki) 54.60 marek żąd.

Poznań, 10 marca. Urzędowe sprawozdanie giełdowe. Walory: poznańskie 3½% list. zastawne 98.50 ż., 4% nowe listy zastawne 95.25 p., listy rentowe 96.80 żąd., akcye banku prowincyonal. 109.— ż., 5% oblig. prowinc. — ż., 5% oblig. powiatowe 101.— p., 5% oblig. melior. Obry 100.50 żąd., 4½% oblig. powiat. 98.— żąd., 4% oblig. miejskie II. emisyi — płac., 5% oblig. miejskie — płac., pruskie 3½% oblig. długu państw. 91.25 ż., 4% pożycz. państw. — ż., 4½% konsol. pożyczka państw. 105.75 ż., 3½% pożycz. premiowa 137.50 ż., 5% pożyczka związ. półn.-niem. — płac., pol. 4% listy zast. — pol. 4% listy likw. 70.50 ż., akcye zakład. Tow. kolei star.-pozn. 101.25 żąd., akcye zakł. kolei górnoszl. lit. A. 140 żąd., akcye kolei march.-pozn. 26.25 p., rosyjskie banknoty 283.40 ż., zagraniczne banknoty 99.90 płac., akcye Tellusa — płac., akcye Kwilecki, Potocki i Sp. — pł., akcye banku wsch.-niemiec. 79.50 żąd., akcye banku wsch niem. produkt. — płac.

Żyto: cena wypowiedzialna i regulacyjna 142.50 m., — na marzec 142.50, marzec-kwiecień 142. na wiosnę 143.-141-75, kwiecień-maj 142., maj-czerwiec 143. marek, czerwiec-lipiec 143-145.

Wypowiedziano — ctr.

Okowita: cena wypowiedzialna i regulacyjna 55.30 mar., na marzec 55.30-—, kwiec. 55.70, maj 56.40, kwiec.-maj 56.10-— czerw. 57.—-—.—, lipiec 57.80, sierp. 58.30 marek.

Wypowiedziano 15,000 litrów.

Okowita w miejscu (bez beczki) 54.80 m.

Giełda bydgoska, 9 marca.

Pszenica: 162-180 m.
Żyto nowe 137-147 m.
Jęczmień: 150-158 m.
Owies: 160-165 m.
Rzepik — — — m. wszystko per 1000 kilo wedle gatunku i wagi efektywnéj.
Okowita: 54.50 m. per 100 litrów à 100 %.

Ceny targowe w mieście Poznaniu dnia 10 marca 1875 roku.	Towar: piękny mark.	fen.	średni mark.	fen.	poślední mark.	fen.
Przenicy . . szefel po 50 kilo	9	—	8	10	7	50
Żyta	7	40	7	20	7	10
Jęczmienia	7	50	7	10	7	—
Owsa	9	—	8	50	8	10
Grochu do gotow.	11	—	10	—	9	50
" na paszę	9	—	8	80	8	50
Rzepiku zimowego	13	—	12	75	12	50
Rzepiu zimowego	13	10	13	—	12	75
Rzepiku latowego	—	—	—	—	—	—
Rzepiu latowego	—	—	—	—	—	—
Tatarki	9	15	9	10	9	—
Kartofli	2	25	2	20	2	15
Wyki	12	—	11	—	10	50
Łubinu żółt.	8	50	8	40	8	—
" niebiesk.	7	50	7	40	7	—
Koniczyny czer. cent. po 50 kilo.	54	—	48	—	40	—
Koniczyny białéj	63	—	57	—	42	—
Grochu białego	14	50	14	—	12	—

Ceny ustanowione przez stowarzyszenie kupieckie.	w mark. i fen. za 50 kilo — TOWAR: piękny		średni		pośledni	
Pszenica	9	—	8	10	7	50
Żyto	7	40	7	20	7	10
Jęczmień	7	50	7	10	7	—
Owies	9	—	8	50	8	—
Groch do gotowania	11	—	10	—	9	50
Groch na paszę	9	—	8	80	8	50
Rzepik zimowy	13	—	12	75	12	50
Rzep zimowy	13	10	13	—	12	75
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarka	9	15	9	10	9	—
Kartofle	2	25	2	20	2	15
Wyka	12	—	11	—	10	50
Łubin żółty	8	50	8	40	8	—
" niebieski	7	50	7	40	7	—
Koniczyna czerwona	54	—	48	—	40	—
" biała	63	—	57	—	42	—
Grochu białego	14	50	14	—	12	—

Poznań, dnia 10 marca 1875.

Komisya targowa.

Giełda berlinska, 9 marca.

Pszenica: per 1000 kilo w miej. 162-198 marek wedle gatunku żądano; — na marzec ——., kwiecień-maj 178-179, maj-czerwiec 179-180, czerwiec-lipiec 182-183, lipiec-sierpień 182½-184 marek płacono.

Żyto: per 1000 kilo w miejscu 142-160 marek wedle gatunku żądano; rosyjskie 142½-148½ marek z kolei i franco z dworca, nadpsute rosyjskie —.— marek z kolei, krajowe 151-158 marek franco z dworca pł., na marzec i marzec-kwiec. 147-148, na wiosnę 145½-146½, maj-czer. 141½-142½, czerwiec-lipiec 141-141½ marek płac.

Jęczmień per 1000 kilo w miejscu 129-181 marek wedle gatunku żądano.

Owies per 1000 kilo w miejscu 158-187 marek wedle gatunku żądano, galicyjski i węgierski 153-167, rosyjski 162-174, pomorski i meklemburgski 177-183, wschodnio i zachodnio-pruski 162-174 marek z dworca pł., na marzec — żąd., na wiosnę 168 żąd., maj-czerwiec 161½ pł., czerwiec-lipiec 160 marek płacono.

Groch per 1000 kilo do gotowania 183-234 m., na paszę 163-173 marek płac.

Rzep per 1000 kilo — marek.

Rzepik per 1000 kilo — marek.

Olej rzepiowy per 100 kilo w miejscu 55.— marek bez beczki płac., na marzec i marzec-kwiecień 55.5, kwiecień-maj 55.3-5 mar. pł.

Olej lniany per 100 kilo w miejscu 60 marek.

Olej skalny per 100 kilo w miejscu 29.— marek pł.

Okowita per 100 litrów w miejscu bez beczki 56.1 mar. płac.; na marzec i marzec-kwiecień 57.2, kwiecień-maj i maj-czerwiec 58.3-1-2, czerwiec-lipiec 59.2 marek płac.

Giełda wrocławska, 8 marca.

Koniczyna czerwona: spok.; —— pośledna 37-40, średnia 42-44, piękna 46-48, wysoko piękna 49-51 marek.

Koniczyna biała: niżéj; — pośledna 39-45, średnia 48-54, piękna 59-62, wysoko piękna 65-69 marek.

Żyto: per 1000 kilo słabiéj; na marzec 140.50 ż., marzec-kwiecień —, kwiecień-maj i maj-czerwiec 141.— pł., czerwiec-lipiec 142.— mar. żąd.

Pszenica: per 1000 kilo 172, kwiec.-maj 173.—, maj-czerwiec —.— m. żąd.

Jęczmień: per 1000 kilo 160 marek żąd.

Owies: per 1000 kilo na marzec 153.—- ż., kwiecień-maj 156.50 — pł., maj-czerwiec —.—, czerw.-lipiec 158.—, lipiec-sierpień — marek żąd.

Rzep per 1000 kilo 256 marek żąd.

Rzepik zimowy per 1000 kilo na marzec-kwiecień — marek żąd.

Oléj rzepiowy per 100 kilo słab.; w miejscu 54.50 marek żąd., na marzec, marzec-kwiecień 53.— żąd., kwiecień-maj — maj-czerwiec 54 mar. żąd.

Okowita per 100 litrów ceny mało zm.; w miejscu 54.60 marek żąd. 53.60 marek pł., na marzec i marzec-kwiecień 55.80, kwiecień-maj 56-55 90 pł., — maj-czerwiec i czerwiec-lipiec —, lipiec-sierpień 58 m. p.

Na targu (Ustanowienie miejsk. deput. targ.)	W mark. i fn. per 100 kilo — piękny m.	fn.	średni m.	fn.	pośl. m.	fn.
Pszenica biała	19	50	18	10	15	70
" żółta	17	80	16	20	14	90
Żyto	15	20	14	50	13	—
Jęczmień	16	20	15	10	13	30
Owies	17	20	15	70	14	80
Groch	21	30	20	30	17	10
Rzep	25	—	24	—	22	—
Rzepik zimowy	24	—	22	—	19	50
Rzepik latowy	24	—	22	—	19	50

Kursa telegraficzne.

(Notowane z dnia 10 marca.)

SZCZECIN, 10 marca 1875.

Stan powietrza: —

Pszenica: stałe
na kwiecień-maj 182.50
na maj-czerwiec 182.

Żyto: stałe
na kwiecień-maj 143.50
na maj-czerwiec 140.50

Oléj rzep.: stałe
na marzec 53.—
na kwiecień-maj 52.50

na jesień 55.50

Okowita: stałéj
w miejscu 55.40
na marzec 57.
na kwiecień-maj 58.90
na czerwiec-lipiec 59.80

Oléj skalny:
na jesień 13.—

BERLIN, 10 marca 1875.

Stan powietrza: deszcz

	kurs początk.	kurs końcowy
Pszen. słabo		
na kwiecień-maj	179 —	180 50
na czerw.-lipiec	183 —	184 50
Żyto stałe		
w miejscu	149 —	—
na kwiecień-maj	147 —	147 50
na maj-czerwiec	143 —	143 50
na czerw.-lipiec	141 50	142 —
Oléj rzep. stałe		
w miejscu	55 50	—
na kwiecień-maj	55 80	56 20
na maj-czerwiec	— —	56 80
na wrzes.-paźdz.	58 80	59 20
Okow. stałe		
w miejscu	— —	56 —
na marzec	— —	57 20
na kwiecień-maj	58 30	58 20
na czerwiec-lipiec	59 30	59 10
na sierpień-wrześ.	60 30	60 50

	kurs początk.	kurs końcowy
Owies: słabo		
na kwiecień-maj	158 50	159 —
Oléj skalny:		
w miejscu	29 —	—
Gal. kol. Kar. Lud.	103 75	105 —
Pruskie oblig. p.	—	91 20
Nowe pozn. list. z.	—	94 80
Pozn. rent. listy	—	96 80
Koléj żel. państ.	566 —	567 —
Lombardy	245 —	244 —
Aust. losy z 1860	—	118 70
Włoska renta	71 70	71 80
Amerykany	99 10	99 10
Austr. akc. kred.	414 —	427 —
Pożyczka turecka	43 30	43 40
7½ proc. Rumuny	—	35 50
Pol. listy likwid.	—	70 50
Rosyjs. banknoty	—	283 30
Austr. renta sreb.	—	69 80
Usp. d. stałe		

Obwieszczenie.

Publiczne popisy wielkanocne tutejszych szkół miejskich odbędą się:

1. trzeciéj szkoły miejskiéj w wtorek dnia 16 mb. na sali budynku szkólnego przy Tumie od godz. 8 z rana począwszy.
2. pierwszéj szkoły miejskiéj w środę dnia 17 mb. w budynku szkólnym na Małych Garbarach od godz. 8 z rana.
3. drugiéj szkoły miejskiéj w czwartek dnia 18 mb. w budynku szkólnym na ulicy Wszystkich Świętych od godz. 8 z rana.
4. szkoły obywatelskiéj w piątek i sobotę dnia 19 i 20 mb. w budynku szkólnym na Wrocławskiéj ulicy od godz. 9 z rana. (1433)
5. szkoły średniéj w piątek i sobotę dnia 19 i 20 mb. w budynku szkólnym na Małéj Rycerskiéj ulicy z rana od godz. 9.

Poznań 7 marca 1875.

Magistrat.

Walne Zebranie

kasy oszczędności i pożyczki

Towarzystwa rzemieślniczego pod opieką ś. Józefa zapisanej Spółki, w Środzie odbędzie się (1417)

dnia 19 marca r. b.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie z całorocznego zarządu kasy.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczéj (cfr. § 29 Ustaw) z dokonanéj rewizyi bilansu za rok 1874.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnéj z odbytéj rewizyi rachunków za rok 1873.
4. Wynagrodzenie Rady Nadzorczéj i członków komisyi superrewizyjnéj podług wniosku Rady Nadzorczéj.
5. Wybór 3 członków Rady Nadzorczéj.
6. Wybór Zarządu.
7. Wybór komisyi z 3 członków złożonéj do rewizyi rachunków rocznych i kasy każdego czasu w myśl § 35 ustaw.

Środa, d. 8. marca 1875.

Rada Nadzorcza.

Obwieszczenie.

Stan funduszów Towarzystwa Ziemsko Kredytowego w Wielkiém Księstwie Poznańskiém w dniu 31. grudnia 1874. był następujący;

Pożyczka list. zastawna $3^1/_2$ % czyniła		11,787,260 tal.
Z téj 1) umorzono	3,249,720 tal.	
2) spłacono	8,067,500 tal.	
	razem	11,317,220 tal.
	pozostało więc	470,040 tal.

Do funduszu kosztów i salaryów od Bożego Narodzenia 1873. do Bożego Narodzenia 1874. wpłynęło:

a. prowizya od funduszu właściwego	52,756 tal. 1 sgr. 6 fen
b. $^1/_4$ procentu na koszta administracyi	9,121 „ 27 „ — „
c. nadzwyczajnego dochodu jako to: prowizyi za przewłokę, należytości depozytowe i komorne z pomieszkań w domu Ziemstwa wynajętych	2,121 „ 26 „ 6 „
Summa	64,367 tal. 25 sgr. — fen.

Wydano zaś

na pensye, emerytury i wynagrodzenia ryczałtowe, gratyfikacye, dyety, koszta podróży, koszta administracyi domu Ziemstwa, na płacenie prowizyi od listów zastawnych w Berlinie i Wrocławiu, porto, insercye, druki, materyały do listów zastawnych piśmienne, opał, oświetlenie i inne biurowe wydatki	19,189 „ 21 „ — „
pozostało więc remanentu	45,178 tal. 4 sgr. — fen.

który do funduszu właściwego przeniesiony został.

Zapas funduszu tego wynosił w dniu 31 grudnia 1874. włącznie z zaliczonemi Towarzystwu Kredytowemu przez Najjaśniejszego Pana 200,000 tal. i przekazanemi drugiéj seryi za przejęte względem urzędników Ziemstwa obowiązki 100,000 tal., z których 59,563 tal. 15 sgr. na wynagrodzenia ryczałtowe odeszłych urzędników wypłacone zostały.

1) w $3^1/_2$ % listach zastawnych	266,880 tal. — sgr. — fen.
2) w 4 % listach zastawnych Nowego Ziemstwa Kredytowego	918,400 „ — „ — „
3) w listach rentowych	317,700 „ — „ — „
4) w gotowiźnie	2,266 „ — 1 — 10
5) w reszcie ceny kupna za Dom Ziemstwa	35,000 „ — „ — „
Dom ten Stanom Wielkiego Księstwa Poznańskiego za 155,000 tal. sprzedany został z zastrzeżeniem posiadania i zupełnego użytku dla Ziemstwa i oddania dopiéro z końcem związku Kredytowego i na cenę kupna dano 120,000 tal., od których się Stanom 4% prowizyi płaci	
Summa	2,540,246 tal. 1 sgr. 10 fen.

(1423)

Poznań, dnia 4 marca 1875.

Dyrekcya Jeneralna Ziemstwa.

Od 1 kwietnia r. b. przyjmuję zgłoszenia do kursu tańca na prowincyi. [1293]

Rochacki

Mistrz tańca. Młyńska ulica 34.

Sniadanie dla dzieci.

Dla wzmocnienia dzieci i osób wątłych, cierpiących na piersi i żołądek lub dotkniętych chorobą blednicy i niedokrwistości, jest najpożądańszém

RACAHOUT ARABSKIE

p. Delangrenier w Paryżu.

Dostać można **w Poznaniu** w aptece p. dra. **Mankiewicza,** we Lwowie i w Krakowie w aptekach pp. Mikolascha i Trauczyńskiego. (16)

Papier (10)

FAYARD & BLAYN

przeciw reumatyzmowi, katarowi, ranom, boleściom, nagniotkom, oparzeniom itd. Skład centralny w Paryżu, rue Neuve St. Mery, 40 i we wszystkich aptekach

---

Dr. CHABLE, ulica Vivienne 36, w Paryżu.

DÉPURATIF du SANG Syrop ten leczy **chrosty, liszaje, wyrzuty syfilistyczne, czyści krew.** [28]

POMADA przeciw **liszajom i wyrzutom.**

KĄPIELE MINERALNE przeciw **słabościom naskórnym.**

PLUS DE COPAHU SIROP Z CYTRYNIANU ŻELAZA leczy **agnorye, upraty nasienia i upławy białe.**

Dołączony jest prospekt w polskim języku. **W Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza.**

Cygaretka indyjskie

[Canabis indica]

pp. Grimault & Comp.,

aptekarzy w Paryżu.

Wszelkie środki aż do dziś używane przeciw astmom, w jakiéjby nie były formie i postaci, miały za podstawę belladonnę, stramonium, nikotynę albo opium.

Niedawne doświadczenia dokonane w Niemczech a powtórzone w Francyi przekonały, że konopie indyjskie z Bengalu (Canabis indica) posiadają własności skuteczne do zadziwienia przeciw téj słabości, jak również przeciw kaszlom nerwowym, suchotom gardlanym, zakatarzeniu, ochrypłości i utracie głosu, newralgiom twarzy i bezsenności.

Dostać można **w Poznaniu w aptece p. Dra Mankiewicza w Warszawie** w składach materyałów aptecznych pp. Mrozowskiego, Gallego i Spiessa. (6)

Karól Mallachow jun. [...]sta prakt., Fryderyko[...] Nr. 12. Sztuczne zęby wedle naj[...] systemu, plombowanie w złocie i [...] (za pomocą machiny Morrison'a) [...] wyrywanie zębów za pomocą ga[...] oxygen.

Dla kupujących

Wielki wybór korzystnie[...] **dóbr** w W. Księstwie Po[...] każdéj żądanéj wielkości w [...] cenie odpowiedniéj wartości [...]

(1421) **Gerson Jare[...]**

Magazynowa ulica 15 w P[...]

Poszukuję

majętności

w Księstwie Poznańskiém, [...] 1500 mórg lasu należy, pr[...] 110,000 talarów. Oferty pod [...] **V. N. 3** Wrocław biuro [...] Reuschestr. Nr. 52.

Obszerne pomieszkanie [...] giem na I piętrze od 1 kw[...] wynajęcia. Chwaliszewo 67[...]

Poszukuje się [...] Francuski, od 1 [...] tnia rb. A. P. poste restante Książ.

Biegła w swym zawodzie

kuchark[...]

podejmuje się za umiarkowa[...] grodzenie gotować po domach [...] lub obiady wystawne. Bliższa [...] mość u **Józefy Słab[...]skiéj Chwaliszewo 2[...]**

Młoda osoba,

znająca się dokładnie na białém s[...] wieczyźnie, obeznana z maszyną [...] życzy sobie umieszczenia od 1 kw[...] panna służąca.

Bliższa wiadomość na fr. listy [...] **wo B. B. poste restante.**

Pomocnika cukierni[...]

do bufetu poszukuje

S. Sobe[...]

Dla palących cygara!

Wielką partyą pięknych

Java-brazylijskich cygar,

których wartość rzetelna 18 tal., sprzedaję dla szybkiego ich wyprzątnięcia po 12 tal. tysiąc. Zamówienia od 500 sztuk począwszy przesyłam franko. (1480)

Franciszek Kreski, Bydgoszcz.

Drylichy do miechów, miechy gotowe ze szwem i bez szwu, jako też wszystkie gatunki **szarego płótna** poleca w największym wyborze po jak najtańszych cenach [1042]

L. Brodnitz.

Rynek 53.

Znaczne zniżenie cen

w antykwarni

E. Calliera w Poznaniu.

Demokrata polski.

Pismo polemiczne, broniące zasad i polityki Tow. Demokratyczn. polskiego Tom VII. Paryż 1845 zamiast 4 tal. za **15** śbr. (24 ark. druku).

„Na dziś"

pismo zbiorowe, poświęcone literaturze naukom, sztuce, gospodarstwu krajowemu, handlowi i przemysłowi 3 spore tomy za **1 tal. 20 sgr.** zam. 5 tal.

Walne Zebranie

kasy Pożyczkowéj i Oszczędności w Pleszewie,

Spółki zapisanéj odbędzie się **w sobotę dnia 13go marca rb.** o godzinie 5éj po południu na sali p. Waliszewskiego.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania.
2. Sprawozdanie zarządu za rok ubiegły. (1428)
3. Odczytanie protokółu rewizyjnego
4. Pokwitowanie zarządu ze złożonych rachunków.
5. Podwyższenie funduszu rezerwowego.
6. Wybór komisyi do ustanowienia kredytu dla Rady Nadzorczéj.
7. Wybór jednego członka Rady Nadzorczéj.
8. Wnioski członków.

Rada Nadzorcza

X. St. Rymarkiewicz.

ŁYŻWY

od 5 sgr. począwszy

holenderskie

łyżwy dla dam, łyżwy turniejowe, łyżwy stalowe, łyżwy patent.

bez użycia rzemieni używające się jako téż

Halifax

poleca

S. J. Auerbach,

handel żelaza.

Heliominiatury

w eleganckiéj paryzkiéj oprawie po cenach:

od 6ciu talarów format wizytowy
od 10ciu „ „ gabinetowy

zamawiać można w pracowni fotograficznéj **E. Wechsel,** Wilhelm. plac, Hôtel du Nord oraz w księgarni **Edmunda Calliera,** Wilhelmowska ulica 18. (615)

Wystarcza przysłanie fotografii oraz oznaczenie barwy włosów i oczu.

Całkowite biblioteki

ako też osobne **stare dzieła** kupuje po **najwyższych** cenach

Antykwarnia E. Calliera

w Poznaniu.

Nakładem **księgarni Tytusa Daszkiewicza w Poznaniu** Wodna ulica 28 co dopiero wyszło:

Ks. Pawła Majunke redakt. Germanii **Ludwika Lateau jéj żywot cudowny i jéj znaczenie w czasach naszych** srom. z drugiego wydania w skróceniu przez ks. W. Szajkowskiego str. 52. **Cena 4 sgr.** z przesyłką franco pod opaską **5 sgr.**

Chotkowski ks. Wł. Lic. ś. Teologii. Dzieci nędzy obrazek z życia Poznańskiego stron 174. **Cena 8 sgr.** z przesyłką franko **9 sgr.** (1436)

Należytość najlepiéj przesyłać w markach pocztowych.

Zarząd główny

Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gosp. W. Ks. Poznańskiego

wzywa niniejszém tu wymienionych, a z pobytu niewiadomych członków, aby jeżeli chcą uniknąć skutków w § 10 i § 2_{13} Ustawy zagrożonych, **najpóźniéj do 31 marca rb.** donieśli na ręce Wgo **Kazimierza Koszutskiego,** sekretarza Zarządu Głównego w Poznaniu, św. Marcin 30 o miejscu teraźniejszego swojego pobytu i zapłacili równocześnie składki zaległe:

Adamski Jakób,	Krenz Henryk,
Andersch Otto,	Łanowski Zygmunt,
Antoniewicz Franciszek,	Michalski Ewaryst,
Bergwelt Ryszard,	Milski Antoni,
Biernacki Jan Kanty,	Nowicki Józef,
Bild Maksymilian,	Nawradt Rudolf,
Brzeski Leopold,	Opolski Leon,
Budzyński Telesfor,	Paternowski Ignacy,
Dormanowski Franciszek,	Plewkiewicz Antoni,
Francke Robert,	Poradzewski Bronisław,
Goelmann Oskar,	Rożycki Stanisław,
Gruszczyński Walenty,	Sawiński Antoni,
Hulewicz Piotr,	Schiller Emil,
Kaczmarkiewicz Feliks,	Simon Teodor,
Karczewski Teodor,	Strachanowski Jan,
Klabecki Maksymilian,	Tymke Leon,
Klepacki Filip,	Wiśniewski Kazimierz,
Kwapiszewski Franciszek,	Wojciechowski Józef.

Poznan, dnia 1 marca 1872.

St. Sczaniecki,

Przewodniczący w Zarządzie Głównym. (1413)

Zdrojowisko Salzbrunn w szląskich górach.

Rozsyłka doświadczonych od dawna źródeł leczniczych Oberbrunnem i Mühlbrunnen rozpoczęła się. Oba posiadają znakomitą sławę w **chorobach organów oddechowych i żołądka**, ponieważ działają rozweselająco, **nie osłabiając.** Każda butelka zamknięta jest herbem książęcym. W zamówieniach, które do **podpisanéj inspekcyi** przesyłać należy, uprasza się o podanie nazwiska kolei i stacyi. [1424]

Książęco-pszczyńska inspekcya Zdrojowiska.

Mąkę z kości parowaną i preparowaną

superfosfat, saletrę chilijską,

jako też **wszystkie** w ogóle **sztuczne środki nawozowe** poleca pod **gwarancyą zawartości** (H 2252a) (1147)

Adolf Kuttner

w Wrześni,

agentura generalna **chemicznéj fabryki** w Gdańsku.

W Wielkiem Księstwie Poznanskiem

poszukują się dla

Północno niemieckiego Towarzystwa ubezpieczeń od gradobicia w Berlinie

największego i najtańszego Towarzystwa na wzajemności oпartego jeszcze (1435)

doskonali reprezentanci

(rólnicy bardzo pożądani.) Warunki przystępne. Zgłoszenia przyjmuje **agentura generalna w Toruniu Jakóba Goldschmidt.**

20500 młockarni 20500

(nowy przez podpisaną firmę w Niemczech zaprowadzony system sztyftowy) sprzedano od r. 1869 począwszy, co najlepszym jest dowodem ich użyteczności. Cena za machinę do obrotu ręcznego marek 180, jednokonnéj marek 420, dwukonnéj marek 600 franco Odstawa zawsze natychmiast przy zamówieniu, gwarancya i czas próby. — **Agenci żądani,** gdzie jeszcze reprezentowany nie jestem. — Bliższe szczegóły na żądanie franco i bezpłatnie. (1233)

Maurycy Weil jun. Fabryka machin.

Frankfurt n. M. Magazyn agron. **Wieden** Franzensbrückenstrasse 13.

Stacya centralna dla

kartofli do sadzenia.

Fryderyka von Groeling,

Lindenberg pod Berlinem NO.

(Premiowane na 14 wystawach.)

Najnowsze i doświadczone gatunki kartofli hodują się u mnie a i bieżącéj wiosny sprzedają się znowu pod **zupełną gwarancyą prawdziwości, czystości i wybornego takowych gatunku.**

Rychłe i późne:

kartofle (obfite w krochmal dla **gorzelni** / smaczne do **jadła** / plenne na **paszę**)

dla gruntów **lekkich i ciężkich.** (1425)

Sławnych kartofli dla gorzelni **Peachblow, Late Rose i Peerless,** z każdych 10 centn. po 108 marek.

Obszerne **ilustrowane katalogi** na życzenia **franco i bezpłatnie.**

Po zniżonych cenach

mamy w większéj ilości na składzie:

Groch Victoria

krzycę jarą, tatarkę, owies do siewu, 2 i 4 rzędowy jęczmień, piękny żółty i niebieski łubin, rzepik letni, lniankę i kuchy lniane. (1418)

Bracia Auerbach

Wrocławska ulica.

Swieżą tegoroczną

seradelę

pod gwarancyą zdatności do kiełkowania poleca **Louis Gabriel, Berlin,** Friedrichstr. 125, handel zboża nasion. (1346)

Nasienie

czerwonéj i białéj koniczyny, tymoteusz, włoski, angielski rajgras, trawę królewską, przelot pospolity, koniczynę szwedzką poleca (1345)

Louis Gabriel, Berlin, Friedrichstr. 125,

handel zboża i nasion.

Dwa centnary świeżego (1431)

nasienia sosnowego

z tutejszéj suszarni są do sprzedania Ctr. po 80 tal.

Tarce p. Jarocinem.

ZARZĄD LEŚNY.

Dla agronomów.

Koniczyna czerw. koniczyna biała, koniczyna zielona, (trifolium) hybridum), pszelot pospolity, piękna jako rzadko prawdziwa lucerna piaskowa, lucerna prowancka, najdelikatniejszy czysty biały tymoteusz, wszystkie gatunki nasion traw, leśnych, warzyw i kwiatów wedle cennika u nas bezpłatnie nabyć się mogącego. (1419)

Bracia Auerbach,

Wrocławska ulica 12.

W Rexinie p. Praust przed Gdańskiem są szlachetne brejtenburgsk.

buhaje, (715)

wielkie, szerokie, wełniste **tryki** jako też **80 maciórek** z owczarni zarodowéj, która w Bremie otrzymała pierwszą i drugą nagrodę, do sprzedania.

Max Bertram.

Od Wielkiéj Nocy rb. przy[...] na stancyą

dwóch studen[...]

pod przystępnemi warunka[...] tém opieka macierzyńska, śc[...] i pomoc w naukach.

J. Stefa[...]

W. Garbary [...]

Od ś-go Jana rb. poszuk[...]

kucharzy i służą[...]

kawalerów i żonatych. Zgłosze[...] do **M. Wesołowskiego** ulica Nr. 70.

Zdatny ogrod[...]

żonaty poszukuje miejsca [...] od 1go kwietnia. Bliższa [...] mość u pana **Zieliński[...]** Rycerska ul. No. 10.

Dwóch gorzelan[...]

bezżennych znajdzie miejsce od 1 [...] jeden do parowéj, drugi do ręczne[...] Interesenci zechcą przesłać swoje [...] zaświadczenia w odpisach wraz z [...] swego adresu oraz powodu o[...] obecnego miejsca pod literą **U.** Schildberg **R. B.** Posen [...] Uwzględnieni otrzymają najdalé[...] ciągu dni sześciu odpowiedź, nie uw[...] zaś żadnéj.

Urzędnika gosp. biegłego [...] i niemieckim języku, kawalera i z[...] **spodyni** poszukuje **Dom. Bor[...]** Jana. Świadectwa w kopiach nade[...]

Urzędnik gospoda[...]

będący 11 lat przy gospodarstwie [...] trzony w dobre zaświadczenia, po[...] 1 kwietnia odpowiedniéj posady. [...] wiadomości udzieli Ekspedycya [...] Poznańskiego pod Nr. **1426.**

Rządzca Polak,

kawaler, wolny od wojskowości, [...] dzielnie zarządzał większemi włości[...] tychczas pozostaje w obowiązkach, [...] od ś. Jana r. b. miejsca. Bliższéj w[...] udzieli kupiec **Radkiewicz** w [...] [1363]

Rządzca gospodarczy, w [...] wieku, żonaty z [...] milią z dobremi świadect. i rekome[...] w obu językach kraj., obecnie w [...] poszukuje od dnia 1 lipca rb. posady [...] stwie lub Królestwie Polskiém. Bli[...] domości udzieli kupiec pan **Ra[...]** **Oborniki.**

Lambert'a sala koncerto[...]

W czwartek d. 11 marca 18[...] wieczorem o $7^1/_2$ godz.

KONCER[...]

symfoniczn[...]

dany przez kapelę 1 zacho[...] pruskiego pułku gren. Nr. [...]

Uwertura do „Lustige Weiber," „Ath[...]"

Symphonie triomph[...]

H. Ulricha.

Numerowane bilety po 1 m[...] na miejsca do stania po 7[...] do nabycia w nadwornym h[...] muzykaliów (14[...])

Bote & Bock.

Cena przy kasie 1 marka 50 [...]

W. Appol[...]

Drukiem i nakładem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Łebiński) w Poznaniu.